Nr. 295. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Sobota 24 Grudnia 1921

Rok XL

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięczni
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Między przyjaciółmi

Kraków, 23 grudnia.

W Waszyngtonie toczą się dalej obrady nad sprawą ograniczenia zbrojeń morskich. W prawdzie Anglja, Stany Zjednoczone i Japonja zgodziły się w zasadzie na stosunek 5 : 5 : 3, w którym odtąd mają pozostawać liczby pancerników pierwszej klasy we flotach tych trzech mocarstw. Ustalono tedy nie absolutne liczby tonażu pancerników, lecz tylko ich stosunek w trzech największych flotach. Przez to porozumienie osiągnięto już bardzo wiele, po prostu coś, co jeszcze przed kilku laty wydawało się nieprawdopodobnem, ale mimo to twierdzenie, że porozumienie jest zupełne, byłoby przedwczesnem.

Załatwiono bowiem sprawę tylko pancerników. Pozostał do uregulowania stosunek krążowników, torpedowców, przedewszystkiem zaś łodzi podwodnych. O ile co do krążowników i torpedowców porozumienie nie zapowiada się trudno, o tyle przy łodziach podwodnych wywiązał się niebezpieczny dla całej sprawy spór między Anglją a Ameryką. Anglja, pomna strasznych swoich doświadczeń i obaw z czasów niemieckiej wojny podwodnej, pragnie proklamować zasadę, że łodzie podwodne, jako broń tchórzy i zdrajców, jest wogóle niedopuszczalna i przez prawo międzynarodowe zabroniona.

Na posiedzeniu komisji flotowej w dniu 17 bm. w Waszyngtonie Balfour wygłosił wielką mowę, w której motywował to stanowisko swego rządu. Wykazywał on, że doświadczenia wojny światowej dowiodły dostatecznie zdradzieckości tej broni, którą są łodzie podwodne. Atakują one znienacka, nawet nie wynurzając się z wody i zatapiają odrazu największe okręty. Przytem jest technicznie niemożliwe dla komendanta łodzi podwodnej stwierdzić, jaki mianowicie statek torpeduje właśnie: wojenny czy handlowy czy zgoła szpitalny, przewożący rannych, jak to miało miejsce w wojnie niemieckiej.

Wszystkie te argumenty Balfoura nie trafiły jednak do przekonania amerykańskich rzeczoznawców flotowych, którzy jednogłośnie oświadczyli się za utrzymaniem łodzi podwodnych i uznania ich za broń równouprawnioną z innemi. Potrzeba przyznać, że w porównaniu z sentymentalnemi wywodami Balfoura argumenty amerykańskie odznaczają się większą rzeczowością i ściślejszą logiką. Amerykanie twierdzą mianowicie, że łódź podwodna jest bronią słabszego. Rzeczywiste jej znaczenie polega na sile defensywnej a nie ofensywnej. — Państwo, rozporządzające silną flotą podwodną, może wprawdzie bronić się bardzo skutecznie przed napaścią państwa, rozporządzającego nawet najsilniejszemi i najliczniejszemi pancernikami, ale samo z kolei napadać nie może, lub tylko z bardzo ograniczonemi szansami. — Drugi, jeszcze charakterystyczniejszy argument wysuwają Amerykanie. Podnoszą mianowicie, że ponieważ najsilniejsze pancerniki są w gruncie rzeczy bezbronne i bezużyteczne wobec łodzi podwodnej, przeto właśnie dopuszczenie i uznanie tej broni za uprawnioną, skłoni państwa do najrychlejszego zaniechania budowy wielkich pancerników, budowy kosztownej, w gruncie rzeczy zaś zupełnie bezużytecznej.

Te amerykańskie wywody zirytowały Balfoura tak, że zapowiedział, że jeżeli nie będzie osiągnięte porozumienie co do łodzi podwodnych w komisji, to wytoczy sprawę na plenarnem posiedzeniu konferencji i zaapeluje do sumienia całego cywilizowanego świata.

Ale w tym punkcie Amerykanie doznali pomocy od Francji, która wystąpiła w komisji jako gorąca zwolenniczka łodzi podwodnych, motywując to swoje zamiłowanie w sposób zupełnie do amerykańskiego podobny. Drażliwą tę kwestję zdjęto z porządku dziennego, odkładając ją na później. Ale tu wyłoniła się nowa, jeszcze większa trudność. Oto delegat Francji w komisji flotowej wystąpił w imieniu swego rządu z żądaniem, aby Francji pozwolono utrzymywać takąsamą flotę, jak Japonji. W szczególności zapowiedział p. Sarraut — tak się nazywa delegat francuski, — że Francja zamierza począwszy od roku 1925 budować co roku jeden pancernik amerykańskiego »Marylandu«, więc największy z dotychczas znanych. W ten sposób chce Francja sprawić sobie dziesięć takich kolosów. Słysząc to delegat włoski oświadczył z miejsca, że wprawdzie jego rząd nie miał zamiaru występować z żądaniem zwiększenia jego floty bojowej, ale gdyby Francja rzeczywiście przystąpiła do tej budowy, to on może już teraz oświadczyć, że Włochy zbudują co najmniej tyle i takichsamych pancerników, a to dlatego, ponieważ długość wybrzeża włoskiego, wymagającego obrony, jest bez porównania większa, niż takiegoż wybrzeża francuskiego...

To nieoczekiwane wystąpienie Francji okazało się dla ostatecznych, pozytywnych wyników konferencji waszyngtońskiej jeszcze groźniejszem, niż spór o łodzie podwodne. Anglicy oświadczyli odrazu, że gdyby Francja uparła się przy swojem i nie zgodziła się na proponowany jej stosunek 1 : 7 do floty angielskiej, to rząd angielski wogóle przejdzie nad całą konwencją do porządku dziennego i wróci do swojej dawnej zasady »two powers standard«, czyli, że flota angielska musi być silniejsza, niż dwie z kolei najsilniejsze floty razem wzięte. Program francuski, gdyby był wykonany, pociągnąłby automatycznie wykonanie takiegosamego programu przez Włochy. Wówczas zaś dwie te floty, — francuska i włoska, byłyby o przeszło 150 tysięcy ton silniejsze, niż angielska. Na to Anglja nie zgodzi się nigdy i woli wyrzec się dobrodziejstw wszelkiej konwencji i budować flotę swoją według własnego uznania.

Do tej pory rzecz nie jest załatwiona, jakkolwiek zdaje się pewnem, że na tem żądaniu francuskiem konwencja flotowa, której początki obiecujące są już dokonane, nie rozbije się. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wystąpienie delegata francuskiego jest tylko kontrminą na wyrażone przez Anglję żądania, aby ograniczyć także i lądowe zbrojenia, w szczególności, aby nakłonić Francję do redukcji jej armji. Wiele przemawia za tem, że dyplomacja francuska wysunęła nagle tak wielkie żądania flotowe, aby w ten sposób wytargować od Anglji zgodę na utrzymanie armji francuskiej w jej obecnej sile w zamian za odstąpienie od żądań flotowych.

Na wszelki jednak sposób, są te ciche rozmowy między przyjaciółmi bardzo pouczające. Po raz pierwszy zdarza się, że państwa rozmawiają ze sobą tak otwarcie o tych kwestjach jawno, jedno drugiemu tłumacząc, że boi się go i pragnie być uzbrojonem na wszelki wypadek. Ale zjawisko to jest charakterystyczne nie tylko dla ewolucji obyczajów politycznych świata. Oznacza ono nadto, że do rozbrojenia moralnego państwa i narodów jest jednakowo daleko, jak było. Nikt też z obradujących w Waszyngtonie nie kusi się o takie rozbrojenie. Traktują tam wyłącznie po kupiecku tak, jak to robiły towarzystwa ubezpieczeń, umawiające się o zasady statystyki asekuracyjnej i o wysokość raty reasekuracyjnej. Jeżeli jednak owego psychicznego rozbrojenia, owej duchowej demobilizacji, nie widać nigdzie ani śladu, to nie ujmując nic z praktycznego znaczenia konwencji, o ile w ogólności dojdą do skutku, nie można jednak przypisywać im znaczenia epokowego.

Anglja zżyma się na myśl o łodziach podwodnych. Działają tu nietylko bardzo przykre wspomnienia z niedawnej wojny z Niemcami, lecz także rzeczy bardziej realne. Oto uznanie łodzi podwodnych za broń uprawnioną umożliwiłoby każdemu państwu sprawienie sobie zupełnie dostatecznych narzędzi do odbicia ataku najsilniejszej floty nieprzyjacielskiej. W ten sposób Anglja nie znalazłaby się wprawdzie jeszcze sama w niebezpieczeństwie, ale utraciłaby możność demonstrowania swojej potęgi wobec opornego państwa i uderzenia na nie znienacka, jak to tyle razy czyniła Anglja w historji swoich wojen. Wszak admirał Fisher w pamiętnikach swoich, wydanych w r. 1920, przyznaje wyraźnie i otwarcie, że w roku 1912 proponował rządowi angielskiemu, aby napaść znienacka na flotę niemiecką i zniszczyć ją bez wypowiedzenia wojny. Przy uzbrojeniu wszystkich państw w łodzie podwodne nietylko wykonanie, ale nawet snucie podobnie zbożnych planów, byłoby bezużyteczne.

Rezultaty polityczne konferencji waszyngtońskiej, mianowicie umowa o równowadze sił na Pacyfiku są bardzo problematyczne. Jeżeliby ostatecznie okazało się, że także porozumienie w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich jest równie wątpliwej wartości, to rozczarowanie z konferencji waszyngtońskiej byłoby tem większe, że tam przecież naradzali się i godzili ze sobą nie wrogowie. Ani nawet nie niechętni wzajemnie, ale tak niedawni jeszcze towarzysze broni w najstraszniejszej wojnie.

Z Rady ministrów

Warszawa, 22 grudnia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 21 bm. postanowiła w okręgu sądu apelacyjnego we Lwowie **ograniczyć działalność moratorjum wekslowego i likwidować je stopniowo** do końca 1922, uchwaliła projekt ustawy wodnej, zadecydowała, że z dniem 1 stycznia 1922 działy administracji skarbowej b. dzielnicy pruskiej mają przejść do ministerjum skarbu.

AKCJA FINANSOWA MINISTRA MICHALSKIEGO.

Wedle »Kurj. Por.«, minister skarbu, p. Michalski, nie ma zamiaru przedkładania Sejmowi po ferjach świątecznych nowych projektów finansowych. P. Michalski zajmie się prawdopodobnie **wprowadzeniem w życie uchwalonych dotychczas ustaw.** Zgłosi się p. minister do Izby zapewne jedynie z przedłożeniem stanu finansów państwowych, poczynając od r. 1919, oraz z preliminarzem budżetowym na r. 1922.

Minister skarbu przystępuje do reorganizacji władz skarbowych I i II instancji. W tym celu odwiedzić ma siedziby tych urzędów.

PRZYBYCIE POLSKIEGO CHARGE D'AFFAIRES Z MOSKWY.

Warszawa, 22 grudnia (PAT). Przybył tu polski charge d'affaires w Moskwie, p. Knoll.

Wyjazd prof. Askenazego

Warszawa, 22 grudnia (PAT). Wczoraj wyjechał do Paryża delegat rządu polskiego przy Lidze narodów Askenazy. Z Paryża uda się p. Askenazy **do Genewy na sesję Rady Ligi narodów,** która rozpoczyna się dnia 10 stycznia.

Ruch wyborczy w Wileńszczyźnie

Wilno, 22 grudnia (PAT). W powiecie lidzkim **ruch wyborczy znacznie się ożywił.** Urządzono szereg wieców z ramienia odrodzenia, P. S. L. i Związku Ludowo-Narodowego, przy udziale włościan katolickich i prawosławnych.

DELEGACJA BIAŁORUSKA U NACZELNIKA PAŃSTWA.

Z Warszawy donoszą:

Zgłosiła się do Belwederu i przyjęta została przez Naczelnika państwa delegacja białoruska pod przewodnictwem p. Aleksiuka. Wizyta ta ma związek m. i. ze sprawą wyborów na Wileńszczyźnie.

KOWNO PRZECIW WYBOROM W WILENSZCZYŹNIE.

Gdańsk, 22 grudnia (PAT). Z Kowna donoszą, że na ostatniem posiedzeniu Sejmu kowieńskiego przedstawiciel rządu wygłosił deklarację, **protestującą przeciw wyborom w Wileńszczyźnie.**

Tatarzy wzywają pomocy Polski

Z Warszawy donoszą do »Kurjera Lwowskiego«:

Wśród Tatarów, zamieszkałych na Litwie, budzi się szeroki ruch, zmierzający **do nakłonienia rządu polskiego w kierunku dopomożenia ruchowi wyzwoleńczemu tatarskiemu na terenie Rosji.** Tatarzy polscy chcą ofiarować w tej sprawie państwu **wszelkie swe usługi,** aby tylko doprowadzić do **uzyskania skutecznej pomocy.** Ruch ten nie jest sporadyczny, cieszy się **znacznem poparciem** w okręgu krymskim oraz astrachańskim, gdzie nadzieja na pomoc Polski i poparcie **powszechnie panuje wśród narodów muzułmańskich.**

Rozstrzygnięcie jen. Hackinga

Gdańsk, 22 grudnia (PAT). Ogłoszono rozstrzygnięcie jen. Hackinga w sprawie **stosunków prawnych między Gdańskiem a Rzeszą niemiecką,** wytworzonych skutkiem odmówienia przez Polskę ratyfikacji układu Gdańska z Niemcami z sierpnia 1920 r., oraz wynikłego stąd protestu senatu gdańskiego. Jen. Hacking orzekł, że **rząd polski celem doprowadzenia do skutku układu gdańsko-niemieckiego przyznaje Gdańskowi te same ułatwienia, jakie przewiduje w tej samej sprawie w swoim układzie z Niemcami.**

Wynik obrad londyńskich

Paryż, 22 grudnia (PAT). Ag. Havasa donosi z Londynu, że prezydent ministrów Briand i prezydent ministrów Lloyd George konferowali wieczorem na Downingstreet. Wynikiem obrad była **uchwała zwołania Rady Najwyższej do Cannes w pierwszym tygodniu stycznia 1922 roku.** Konferencja ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglji i Włoch, w sprawie kwestji Dalekiego Wschodu ma się odbyć wkrótce po posiedzeniu Rady Najwyższej w Cannes, prawdopodobnie w Paryżu. Rada Najwyższa poweźmie **decyzję w sprawie zwołania międzynarodowej konferencji gospodarczej celem podniesienia gospodarczego Europy środkowej z ewentualnym udziałem Rosji.**

Paryż, 22 grudnia (PAT). Wedle zgodnych doniesień specjalnych korespondentów, rokowania między Briandem a Lloydem Georgem w sprawie wypłat niemieckich odszkodowań **doprowadziły do porozumienia.** Plan przygotowany przez rzeczoznawców, ma być na dzisiejszej ostatniej konferencji obu premjerów przed południem przyjęty.

POWRÓT BRIANDA.

Londyn, 22 grudnia (AW). Briand wraca dziś z francuską delegacją do Paryża.

Foch i Viviani o uchwałach waszyngtońskich

Bordeaux, 22 grudnia (PAT). Po powrocie z Ameryki oświadczył marszałek Foch i Viviani, że dotychczasowe uchwały konferencji waszyngtońskiej pozostaną w historji **jako fakta o niezmiernej wadze.** Kwestja porządku obrad następnych została uregulowana **w myśl życzeń Francji.** Co się tyczy rozbrojenia, to ta sprawa **nie może być wcześniej załatwiona, dopóki** wszystkie interesowane państwa nie przedstawią swojej opinji. Viviani uważa, że Francja nie może się zgodzić na proponowane ograniczenia zbrojeń morskich i lądowych, **dopóki nie będzie miała pewności, że Niemcy nie będą produkowały w swych fabrykach środków chemicznych, dopóki nie zaprzestaną fabrykacji gazów trujących i dopóki nie dadzą gwarancji, że zaprzestaną się zbroić.** Co się tyczy marynarki francuskiej, to tak marynarka francuska jak i angielska musi posiadać okręty o wielkim tonażu, a to ze względu na łączność tych państw z kolonjami.

RÓŻNICA ZDAŃ MIĘDZY CHINAMI A JAPONJĄ.

Waszyngton, 22 grudnia (PAT). Biuro Reutera donosi: Ponieważ różnica zdań między delegatami chińskimi a japońskimi w sprawie nowych kolei Czingtau trwa dalej, zachodzi obawa, że prace konferencji mogą **doznać zwłoki.** Delegacja japońska nie oczekuje wskazówek z Tokio przed upływem tygodnia.

Berlin, 22 grudnia (AW). »Berliner Tageblatt« donosi z Waszyngtonu, że rokowania między Chinami a Japonją rozbiły się.

Walki w Irlandji

Londyn, 22 grudnia (AW). Z Dublina donoszą, że w hrabstwie Munster w mieście Tipperary przyszło wczoraj **do starcia między oddziałami armji republikańskiej a żandarmerją.** Sześciu żołnierzy republikańskich zostało zabitych, dwudziestu rannych, pięciu zaś uwięziono.

KARABINY DLA RZĄDU SOWIECKIEGO.

Sztokholm, 22 grudnia (PAT). »Svenska Dagbladet« donosi, że Karl Kilbom, członek trzeciej międzynarodówki, zakupił w Niemczech **300 tysięcy karabinów na rachunek sowietów.** — Część karabinów znajduje się już w Szwecji i ma być przewieziona do Rosji. Zakupiono rów

---

MIECZYSŁAW WEINERT

NA PRZEŁOMACH

16 (Ciąg dalszy).

Marji zdawało się, że powinna zawołać w tej chwili: No więc tak właśnie, ta twoja Katja zginęła, jak bohaterka! Nie łudź się już, ty, coś patrzał zimnemi oczami w twarz śmierci lodowatej... nie łudź się i spójrz...

Ale gdy sama spojrzała na tę zmizerowaną, przedwcześnie zestarzałą twarz na posiwienie skroni... na wątły, nieledwie dziecinny uśmiech, promienną jakaś owiany nadzieją... zagryzła wargi do krwi, zarzuciła wełniany pled na plecy Wołodji i wyszła ze sali.

Gdyby ktoś był wtedy podsłuchiwał pod drzwiami pokoju pielęgniarek w szpitalu Nr** Objekt**, byłby słyszał suchy, wstrząsający do głębi płacz.

* * *

Od kilku już dni, Marja, wchodząc na swoją salę, odczuwała jakiś nastrój obcy. Wszystko było, jak przedtem, tylko jakaś nieokreślona zmiana zaszła, ledwie widoczna niechęć, bardzo nieznaczne, a jednak kłujące i bolesne, jak igły zatrute, oznaki opozycji spotykała na każdym niemal kroku. Jedynie nieprzytomni byli, jak dzieci; zachowanie reszty rannych jeńców robiło na niej wrażenie sprzysiężenia przeciw niej. To podminowanie, jak zaraz odgadła, było robotą Kiryłowa.

— Postaram się, by go przenieśli stąd — postanawiała w duszy. — Z jego nogą tak dobrze, że może chodzić na drugie piętro. Inaczej, Kałmuk zepsuje mi wszystkich.

Nie lubiła go; cynizm jego wiecznie mrużących się, jak u kota, oczu, odpychał ją.

Właśnie, gdy weszła na salę, Kałmuk stał przy oknie, w szarym kitlu, wsparty na kulach, i rozmawiał z Wołodją. Gdy się zbliżyła, udał, że jej nie widzi, natomiast Wołodja był zmieszany.

Zgodnie ze swoją prawą naturą, postanowiła zwrócić jego uwagę na to, co się dzieje na sali. On zna swoich rodaków najlepiej, zatem jej wytłumaczy przyczyny tej zmiany.

Wołodja jednak odpowiedział ogólnikowo, że trudno wymagać od nich, jeśli byli źli, by ich niewola czyniła lepszymi. Na to niema rady. On, osobiście, rozumie, o co jej chodzi, ale to są ludzie o znacznie niższym poziomie umysłowym, i moralnym, przytem... jakby to powiedzieć? są jeszcze surowi... poprostu lakier cywilizacji nie chwycił się jeszcze silnie ich skóry. Rządzą się nie sentymentami i nie syllogizmami, ale instynktami.

Marja zamyśliła się...

— Nie wiem, czy to pan mówi, czy nienawiść tylko...

— Ja i nienawiść, to jedno...

— I czemu, do czego? — spytała cicho, żałośnie mu patrząc w oczy.

— Pani, za mało życia, bym to wyjaśnił pani... Nie chciałaby pani może słuchać mnie nawet. U was, to jeszcze życie, jak ocukrzona woda... pijecie ją i wzajem przytakujecie sobie, że dobra, że słodka... Ale nigdy nie wypijecie do dna, i dlatego nie wiecie...

— Że na dnie fałsz — podsunęła Marja z uśmiechem.

— Może nie fałsz... właśnie, że nie... ale jakaś ogromna, straszliwa krzywda...

Nie dokończyli tej rozmowy, bo właśnie miała być wizyta Doktór i dwaj asystenci zbliżyli się do łóżka Wołodji.

— At, ta rana, raz tak, raz wspak — mówił doktór, gdy Marja odwinęła bandaż i pokazał się sinawy, o atłasowym połysku fałd skóry na końcu kikuta, który był niegdyś prawą ręką Wołodji.

Doktór wymówił jakieś zdanie po łacinie do asystentów zwrócone, ale tym razem Wołodja nie był nieprzytomny... Zrozumiał i nawet uśmiechnął się nieco, i jakby dla okazania, że właśnie sobie z tego nic nie robi, skandował pod nosem dość wyraźnie:

— Hic incipit patriae amor.

— A pan zna łacinę — żywo zwrócił się doktór — prawda, pan chemik, zapomniałem!... Ale może nie będzie znowu tak źle... na pewno nie będzie tak źle... to się jeszcze zobaczy.

I obrzuciwszy jeńca spojrzeniem, mówiącem dużo, przystąpił do sąsiedniego łóżka z asystentami w wojskowych mundurach i Marją, bladą jak trup.

* * *

Wołodji było dziwnie wesoło... Odjęto mu wczoraj rękę po ramię, ale jemu było wesoło. Była to wprawdzie wesołość powierzchowna, błyszczała jak srebrzysty poblask na próchnie w ciemnościach... ale była, utrzymywała myśl w trzeźwej przytomności, pilnowała jej, jak strażnik miedzy, za którą o krok — leży szaleństwo, a może, może nicość.

Bo dziś właśnie obiecał mu Kiryłow dostarczyć listu, dowodu, że »sestrica« go oszukała. Dziś też dostał trochę pieniędzy z kancelarji i Kiryłow to widział, i jego mrużące się oczka zmrużyły się jeszcze bardziej z rozkoszy tego widoku. Za dwa ruble, pięć koron właściwie... Oddał mu wszystko, co dostał... Kiryłow zaraz przez »Wärtera« posłał po tytoń... palił cały wieczór, włócząc się po korytarzu, kuśtykając na kuli, zachodził nawet do kuchni... i do pokoju pielęgniarek... odnosił kluczyki do szafki, zapomniane przez pannę Lusię, z sąsiedniej sali... pomagał jej w przyrządzaniu opasek..

Od czasu tych konszachtów, Wołodja wstydził się patrzeć Marji prosto w oczy, ale o dziwo, i ona unikała jego wzroku. Nie żałował tego, co zrobił, ale chwilami miał nieprzyjemne uczucie, dziwne, jakie przejmuje skórę palców, gdy się dotknie śliskiego i zimnego cielska gadu... Jakiś głos wewnętrzny mówił mu że w takich, jak Kiryłow jednostkach, jest doskonały materjał na późniejszych »Mistrzu, pocałunkiem wydałeś syna człowieczego«. I mówił jeszcze głos, że Rosja, jak żaden kraj na świecie, ma tego materjału dużo, za dużo nawet... i że on nie powinien...

(C. d. n.).

nież broń w Szwecji, Danji i innych krajach. Dwaj bolszewicy szwedzcy dostali pół miljona koron za przeprowadzenie tej transakcji.

PROTEST JUGOSŁAWJI.

Paryż, 22 grudnia (PAT). Ag. Hvata donosi z Belgradu że rząd jugosłowiański zgłosił protest u konferencji ambasadorów i u Ligi narodów przeciwko **naruszeniu neutralności opróżnionej strefy przez bandy albańskie.** Serbja domaga się. by konferencja ambasadorów zmusiła Albańczyków do respektowania uchwały z dnia 18 listopada br. Na wypadek nieuwzględnienia tych uchwał **Serbja obsadzi ponownie strefę neutralną w celu obrony swoich interesów.**

Angielski plan odbudowy Europy

»N. Freie Presse« przynosi z Paryża następujące informacje:

Jak donosi »Petit Parisien« z Londynu, pierwsze słowa, które Lloyd George skierował do Brianda. były następujące: »Nie możemy od Ameryki żądać więcej niżeli ona chce dać. — Francja i Anglja muszą **samoistnie** uporządkować trudności europejskie«.

W ten sposób powstała ogólna linja wytyczna dla obrad, poczem ułożono plan pracy. Sprawę Rosji przekazano komisji. do której weszli Loucheur, Evans i Horne. W sprawach Europy doszedł Lloyd George do przekonania. że należy je uporządkować zupełnie i stanowczo, ażeby nie było potrzeby co kilka miesięcy obradować nad niemi. Program odbudowy. jak twierdzi »Petit Parisien«. zasadzałby się na następujących punktach:

1. W odniesieniu do odszkodowań ma Anglja podjąć inicjatywę do stanowczej rewizji obecnego programu w taki sposób, ażeby dług Niemiec został obniżony do sumy odszkodowań za zniszczone obszary. Zniszczonemi obszarami Anglji jest jej handel. Ażeby go odbudować, Anglja zrzeka się swojego udziału w spłatach odszkodowań niemieckich. W ten sposób otrzymałaby Francja prawo pierwszeństwa. którego odmówił jej traktat wersalski.

2. Drugi punkt obejmuje sprawę zbrojeń lądowych i gwarancję bezpieczeństwa Francji. Premjer angielski jest zwolennikiem konwencji nietylko pomiędzy Anglją i Francją, lecz pomiędzy Anglją, Francją i Niemcami, a w miarę możliwości także z Włochami. Jednem z postanowień tej umowy byłoby określenie neutralności strefy Renu. W związku z tem nastąpiłoby wycofanie się wojsk koalicji z prawego brzegu Renu.

3 Punkt trzeci obejmuje sprawy bliskiego wschodu. Anglja pragnie załatwić sprawę ochrony mniejszości chrześcijańskich w Azji Małej, a Smyrna ma stać się wolnem miastem na wzór Gdańska. Kwestje te mają załatwić z początkiem przyszłego roku ministrowie spraw zagranicznych Anglji, Francji i Włoch.

4. Ponieważ obecny rząd rosyjski uznał dawne długi Rosji, więc rząd angielski sądzi, że nie ma żadnego powodu, ażeby odmówić rządowi rosyjskiemu uznania jego prawowitości.

Jak donosi wymienione pismo paryskie, Briand ma zgodzić się na ogólne postanowienia tego planu, zastrzegając sobie jedynie zastrzeżenia co do pewnych szczegółów.

Nowa organizacja armji francuskiej

Rząd francuski przedłożył Izbie deputowanych projekty nowych ustaw wojskowych, które się opierają na tej ogólnej zasadzie, że zarządzenia na czas pokoju są tylko wynikiem zarządzeń, przewidzianych na czas wojny dla armji zmobilizowanej po uwzględnieniu nauk, zaczerpniętych z ostatniej wojny. Projekty te omawia w »Le Temps« jenerał Lacroix, starając się w przybliżeniu podać siłę liczebną i skład tej armji w razie mobilizacji ogólnej.

Zarządzenia, przyjęte przy powołaniu rocznika 1922 r. pozwalają na przejściowy czas służby czynnej 18 miesięcy. Od końca maja roku przyszłego **armja czynna** będzie obejmować 1½ klasy. Dwie klasy ostatnie, uwolnione od czynnej służby, utworzą dział rozporządzalny armji czynnej i będą w danym razie służyć potrzebom mobilizacji ograniczonej. Z sześciu klas i pół zostanie utworzona **rezerwa czynna,** a z dziesięciu najstarszych klas, powstanie **rezerwa terytorjalna,** która zasadniczo ma być zapasem dla mobilizacji administracyjnej, rolniczej, przemysłowej i handlowej. Specjaliści szczególniejszej wagi, mogą być wcieleni do rezerwy czynnej.

Kontyngenty roczne, po odliczeniu odroczeń, dojdą do cyfry 250.000 ludzi. Ta przeciętna liczba utrzyma się aż do powołania klas wojennych. Straty normalne każdego kontyngentu są oszacowane na 5 procent podczas pierwszego roku, a na 1 procent w latach następnych. Z tego wynika, że siła liczebna 30 klas krajowych, wynosząca nominalnie 7,500.000 ludzi, spadła na 5 miljonów w rzeczywistości. W jaki sposób nastąpi rozdział tych ludzi pomiędzy rozmaite rodzaje broni? Nie będzie on się bardzo różnił od rozdziału kontyngentów krajowych w czasie pokoju i przedstawia się w sposób następujący

Piechota	183.480
Konnica	38.620 »
Artylerja	98.739 »
Inżynierja	29.322 »
Lotnictwo	31.699 »
Armja	381.860 ludzi
Tabory (tren)	11.600 ludzi
Administracja	3 500 »
Służba sanitarna	3.500 »
Armja i służba pomoc.	400.460 ludzi

Jeżeli przyjmiemy analogiczny rozdział dla narodowych wojsk zmobilizowanych, otrzymamy następujące liczby:

1. **Strefa wewnętrzna.** Mobilizacja administracyjna, rolnicza, handlowa i przemysłowa daje 1,250.000 ludzi, z tego 250.000 w rezerwie czynnej, a 1,000.000 w rezerwie terytorjanej.

2. Na zewnątrz zbiornik sił rozporządzalnych wynosi 1,250.000 a mianowicie:

Piechota	560.000 ludzi
Konnica	120.000 »
Artylerja	327.000 »
Inżynierja	93.000 »
Lotnictwo	100.000 »
Armja	**1,200.000 ludzi**
Tabory	30.000 ludzi
Administracja	10.000 »
Sanitarjusze	10.000 »
Armja i służba pomoc.	1.250.000 ludzi

Z tego 900.000 kombatantów, 300.000 niekombatantów, 50.000 służby na tyłach.

3. W wojskach w pierwszej i drugiej linji:

Piechota	1,150.000 ludzi
Konnica	235.000 »
Artylerja	620.000 »
Inżynierja	185.000 »
Lotnictwo	200.000 »
Armja	2,390.000 ludzi
Tabory	65.000 ludzi
Administracja	20.000 »
Sanitarjusze	25.000 »
Armja i służba pomoc.	2,500.000 ludzi

Z tego 1.685.000 kombatantów, 704.600 niekombatantów. 110.000 służby na tyłach.

Tem obliczeniem nie jest objęty pobór w kolonjach. wcale znaczny. Na wypadek napadu. podobnego jak w roku 1914, Francja może zmobilizować szybko 5 do 8 miljonów ludzi. Niemcy, jak to wykazał były minister wojny, Lefèvre, w Izbie deputowanych. mogą dzisiaj wystawić 7 miljonów żołnierzy. Jenerał Lacroix, rozważywszy obecny stan rzeczy, podnosi stanowczo. że Francja musi utrzymywać »zbrojny pokój«.

Ze zjazdu akademickiego w Wilnie

Wilno, 21 grudnia.

Ogólno-polski zjazd organizacyj akademickich na posiedzeniu wtorkowem przyjął następujące uchwały:

Zjazd stoi niewzruszenie na stanowisku prawa każdego narodu do odzyskania niepodległości ojczyzny. Ze względu na to, że naród polski w walce stuletniej zwalczał siły wrogów, działające przeciwko narodom uciemiężonym. zjazd poleca swoim organom reprezentacyjnym dołożyć starań, aby międzynarodowa konfederacja młodzieży objęła możliwie wszystkie narody niepodległe i walczące o odbudowę swojej niepodległości.

Zjazd uchwala dążyć do zacieśnienia węzłów łączności z młodzieżą państw, które w wielkiej wojnie walczyły w imię sprawiedliwości i prawa narodów stanowienia o swoim losie.

Zjazd uchwala dążyć do utrzymania i rozwoju już zadzierzgniętych bardzo serdecznych stosunków przyjacielskich z młodzieżą Francji i Belgji.

Zjazd stwierdza., że młodzież polską **od młodzieży niemieckiej** dzieli jeszcze przepaść wobec kontynuowania polityki Niemiec, z którą manifestacyjnie solidaryzuje się większość młodzieży niemieckiej.

Zjazd uchwala dążyć do nawiązania jak najżyczliwszych stosunków z młodzieżą **narodów słowiańskich.**

Zjazd podkreśla z ubolewaniem, że w stosunku do **młodzieży czeskiej** nie może dziś jeszcze porzucić stanowiska powściągliwego i opornego, zważywszy niewyrównane poważne krzywdy ze strony Czech i młodzieży czeskiej w stosunku do narodu polskiego i młodzieży polskiej.

Zjazd wita z prawdziwą radością realizację dążeń narodu irlandzkiego do bytu państwowego.

Zjazd wita z radością nawiązanie stosunków z młodzieżą Stanów Zjednoczonych.

Oprócz tego uchwalono **nie uznać warszawskiej Wolnej Wszechnicy za wyższą uczelnię,** oraz pozbawić ją reprezentacji na ogólnych zjazdach młodzieży. Uchwalono nadto **sprowadzenie zwłok Słowackiego** i złożono na ten cel składkę. Przyjęto wnioski komisji samopomocy z poprawką prawicy, aby do statutu stowarzyszeń **Bratniej Pomocy** włączyć zasadę przyjmowania do organizacji tylko studentów Polaków.

Pamięć Gabrjeli Zapolskiej uczcił zjazd przez powstanie.

Pogrzeb śp. Gabrjeli Zapolskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 23 grudnia.

Wczoraj odbył się we Lwowie pogrzeb Gabrjeli Zapolskiej. który wypadł nader okazale. Reprezentacja miasta uświetniła go przez oświetlenie ulic latarniami, osłonionemi kirem. Przedstawiciele sceny lwowskiej i delegacje instytucyj artystycznych oddali hołd należyty pamięci znakomitej autorki.

Trumna spoczywała w krypcie kościoła OO. Bernardynów. skąd później wniesiono ją do górnego kościoła. gdzie pozostawała aż do wyruszenia konduktu pogrzebowego Obok trumny. tonącej w powodzi kwiatów, ozdobionej wieńcami, zgromadzili się reprezentanci rządu z radcą Zimnym, przedstawiciele władz miejskich z wiceprezydentem miasta Chlamtaczem na czele, dalej artyści scen lwowskich z dyrektorem Czarnowskim, reprezentanci władz wojskowych, przedstawiciele prasy z prezesem Syndykatu dziennikarzy lwowskich red. Voglem, delegacje związków i zrzeszeń i tłumy publiczności. Po mszy świętej i psalmach żałobnych, odśpiewanych przez duchowieństwo, artyści teatrów lwowskich wzięli na ramiona trumnę ze zwłokami wielkiej autorki i artystki i na przedzie wielotysięcznego konduktu zanieśli ją przed gmach teatru. Tutaj wygłosił dłuższe przemówienie dyrektor Czarnowski, składając hołd zmarłej i podkreślając jej doniosłe znaczenie. nietylko dla literatury i kultury polskiej, lecz również dla ogólnoludzkiego dorobku na polu sztuki i twórczości kulturalnej.

Po przemówieniu dyr. Czarnowskiego kondukt żałobny ruszył ulicami miasta, ku cmentarzowi głównemu. Nad grobem wygłosili szereg przemówień przedstawiciele miasta. sceny. nauki oraz przedstawiciele instytucji kulturalno-oświatowych.

Wśród licznych wieńców, złożonych na trumnie śp. Gabrjeli Zapolskiej, znajdował się również wieniec od delegacji młodzieży jugosłowiańskiej.

PIĘCIOMILJONOWA FUNDACJA KONKURSOWA KU UCZCZENIU PAMIĘCI ZAPOLSKIEJ.

Nasz lwowski korespondent telefonuje:

Instytut literacki »Lektor«, pragnąc uczcić pamięć Gabrjeli Zapolskiej, przeznaczył kwotę 5.000.000 marek. płatne przez pięć lat, co roku po jednym miljonie. podzielonym na 3 nagrody, za 3 najlepsze prace z zakresu dramatu lub beletrystyki, przyczem każdorocznie pierwsza nagroda wynosić będzie pół miljona marek, druga — 300 000 marek, trzecia — 200.000 marek.

O wartości dzieł i przyznawaniu nagród ma decydować specjalnie powołana komisja konkursową, złożona z przedstawicieli sztuki, nauki i literatury. Nagrody te wypłacane będą co roku w dzień śmierci wielkiej autorki.

Gabrjela Zapolska i teatr krakowski

Ze zmarłą świeżo znakomitą pisarką łączyły teatr J. Słowackiego długoletnie przyjazne stosunki. Na tej scenie odbył się jej debjut dramatopisarski, w sezonie ery Pawlikowskiego 10 listopada 1895 roku w »Kaśce Karjatydzie«. Odtąd teatr krakowski przez szereg lat wystawiał pierwszy nowe utwory Zapolskiej i tak: »Żabusię«, »Małkę Szwarcenkopf«, »Tamtego« (który to sezon 1917—1918 doszedł do liczby 82 przedstawień), »Jojnego Firułkesa«, »Dziewczęcy wieczór« Jana Kochanowskiego«, »Sybir«.

Dopiero w pierwszym roku dyrekcji Pawlikowskiego we Lwowie nowa sztuka Zapolskiej »Życie na żart« ukazała się najpierw na tamtej scenie. Następne jej dzieła: »Mężczyzna«, »Moralność Pani Dulskiej«, »Ich czworo«, »Skiz«, Panna Maliczewska«, »Carewicz« grane były przeważnie najpierw na scenie krakowskiej. albo jednocześnie z Warszawą lub Lwowem. Ostatnią wykończoną sztukę »Asystenta« grał także pierwszy teatr Słowackiego w ubiegłym sezonie. — Liczbą przedstawień w teatrze krakowskim przewyższają Zapolskę: Wyspiański i Rydel.

Prze dwa ostatnie sezony Pawlikowskiego 1897 do 1898 pracowała Zapolska na scenie krakowskiej, jako artystka dramatyczna. a jej kreacje w »Prawie mężczyźni« Herveuga, »Przykrym wieku« Lemaitre'a, »Krytykach« Męcińskiego, »Tamtym« i w wielu innych sztukach nowoczesnych, były zawsze wielką atrakcją repertoaru.

W roku 1918 na jubileuszu 25-lecia teatru Zapolska otrzymała obok Rittnera, Perzyńskiego, Przybyszewskiego nagrodę jubileuszową, naznaczoną przez gminę. Obecnie dyrekcja teatru czyni starania o pozyskanie dla galerji teatru portretu zmarłej,, łączącej się z tym teatrem tyloma węzłami.

Kopuła kościoła św. Piotra w Krakowie

Dnia 21 grudnia b. r. odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich Towarzystw kulturalnych Krakowa, zwołane przez prezydjum Towarzystwa opieki nad polskiemi zabytkami sztuki i kultury, z powodu uszkodzenia kopuły kościoła św. Piotra.

Po ożywionej dyskusji uchwalono: 1) wydać odezwę do społeczeństwa o składanie ofiar na odnowienie kopuły, 2) zwrócić się do rządu, władz wojskowych i instytucyj finansowych, 3) urządzić »dzień kopuły kościoła św. Piotra«. Wybrano komitet odnowienia kopuły kościoła św. Piotra, w skład którego weszli pp.: dr St. Tomkowicz, prof. dr Jerzy Mycielski, prof. dr Juljan Pagaczewski, dr J. Muczkowski. prof. dr A. Szyszko-Bohusz, ks. Jan Buda, wikarjusz kościoła św. Piotra i Adam Bochenek.

Kierownictwo odbudowy zniszczonej kopuły objął prof. Szyszko-Bohusz. Bezzwłocznie rozpoczęte będą roboty, mające na celu zabezpieczenie od dalszego zniszczenia, natychmiast zaś po Świętach rozpocznie się praca około definitywnej restauracji, co pociągnie za sobą znaczne koszta. Kierownictwo rozpoczyna roboty bez grosza gotówki.

ODEZWA KOMITETU DO SPOŁECZEŃSTWA.

Odezwa, wydana celem zebrania funduszów na cel odbudowy kopuły, brzmi:

»Orkan, szalejący nad Krakowem w niedzielę, dnia 18 grudnia b. r., uszkodził straszliwie kopułę kościoła św. Piotra, najpiękniejszą w Polsce. Wicher zerwał i w strzępy poszarpał miedziane jej pokrycie, odsłaniając na znacznej przestrzeni zbutwiałe deski i ceglane gurty. Grozę położenia powiększa pora roku. gdyż woda deszczowa przecieka do wnętrza, zagrażając stiukom. które zdobią podniebie kopuły, w razie zaś mrozu zamoknięte mury mogą ulec rozsadzeniu Wspaniały ten zabytek architektury trzeba ratować natychmiast, gdyż każdy dzień zwłoki naraża go na niechybną ruinę. Ponieważ idzie o sumę poważną. której nawet na razie oznaczyć się nie da, bo dopiero dokładne zbadanie wykaże, o ile także inne części kopuły będą wymagały naprawy, przeto podpisani zwracają się zarówno do obywatelek miasta Krakowa. jak i do całego społeczeństwa z gorącą prośbą o pomoc pieniężną w tej sprawie.

Podpisani nie wątpią, że ich odezwa nie pozostanie bez skutku, bo komuż z miłośników piękna i zabytków przeszłości nie jest znaną i drogą ta majestatyczna, jak szmaragd, zielona kopuła, która w sylwecie Krakowa tak poważnym jest czynnikiem? Dla naszego miasta jest ona tem, czem kopuła kościoła św. Piotra, genjalne dzieło Michała Anioła — dla Rzymu. Stamtąd też jest ona rodem. jako dzieło włoskiego architekta, który typ wyniosłej kopuły kościoła św Piotra w Rzymie przeszczepił na grunt polski. Kopuła krakowska stała się też wzorem dla szeregu barokowych kopuł w różnych miastach polskich, co zarazem jest miarą wrażenia, jakie wywierała na współczesnych i na następne pokolenia. Wieńczy ona pierwszy wielki barokowy kościół w Polsce, wybudowany przez włoskich architektów, a fundowany głównie przez Zygmunta III dla Jezuitów. Zaczęty w roku 1597, a ukończony po roku 1630, wytwornemi stiukami Falconi'ego przyozdobiony — kościół św. Piotra jest przykładem niesłychanie wczesnego przejęcia stylu barokowego przez Polskę bezpośrednio z jego ściślejszej ojczyzny, z Rzymu. W imponującej tej świątyni przejawia się »maniera grande«, wielki styl, tak znamienny dla budowli Wiecznego Miasta w XVI. i pierwszej połowie XVII. wieku, a który poddały monumentalne ruiny starożytnej Romy.

Urocza w zimie, gdy śnieg spocznie na dachach kościoła, przepyszna w blaskach zachodzącego słońca, gdy ostatnie jego płomienie rozżarzą okna jej latarni, wielka i tajemnicza, gdy kontury jej mgła przesłoni. od trzech wieków towarzyszka doli i niedoli mieszkańców naszego miasta, kopuła kościoła św. Piotra domaga się dziś od nas ratunku. Nie wątpimy. że każdy. komu drogie są pamiątki przeszłości, pospieszy natychmiast z choćby najskromniejszym na ten cel datkiem.

Składki przyjmują administracje: »Czasu«, »Głosu Narodu«, »Ilustrowanego Kurjera Codziennego« i »Nowej Reformy«, oraz kancelarja parafji Wszystkich Świętych. ulica Kanonicza l. 11, od godziny 3 do 5 po południu

W Krakowie, dnia 21 grudnia 1921 r.«

Ks. infułat dr Czesław Wądolny. archipresbyter kościoła N. M. P. w Krakowie. prof. dr Kazimierz Morawski, prezes Polskiej Akademji Umiejętności, prof. dr Juljan Nowak, rektor Uniw. Jagiell., prof. dr Stanisław Estreicher, prorektor Uniw. Jagiell., prof. Józef Gałęzowski, rektor Akademji Sztuk Pięknych. dr Stanisław Tomkowicz, **prezes Komisji hist. sztuki** Akad. Umiej., Edward Raczyński. prezes Towarzystwa Przyj. Sztuk Pięknych, prof. dr Jerzy Mycielski. prezes Tow. opieki nad polsk. zabytkami sztuki, prof. dr Włodzimierz Demetrykiewicz, prof. dr Piotr Bienkowski, wiceprezes Tow. numizmatycznego, prof. dr Juljan Pagaczewski, wiceprezes Pol. Związku hist. sztuki, prof. dr Adolf Szyszko-Bohusz. kierownik odnow. Zamku na Wawelu, prof. Konstanty Laszczka, prof. Wojciech Weiss, dr Józef Muczkowski, prezes Tow. miłośników hist. i zabytków Krakowa, Leonard Lepszy, wiceprezes grona konserwatorów. Adam Chmiel, dyrektor archiw. aktów dawnych miasta Krakowa, ks. dr Tadeusz Kruszyński. sekretarz Polskiego Związku Hist. Sztuki, ks. Jan Buda, wikarjusz kościoła św. Piotra. dr Andrzej Oleś. sekretarz Urzędu konserwatorskiego. dr Franciszek Klein, Adam Bochnak, asystent Uniw. Jagiell., Józef Żurawski. asystent Uniw Jagiell., Jerzy Dobrzycki sekretarz Urzędu konserwatorskiego, Zbigniew Bocheński. sekretarz Tow. opieki nad polsk. zabytkami sztuki i kultury.

KRONIKA

Kraków, 23 grudnia.

OSTATNIE CHWILE PRZEDWIGILIJNE. Zaledwie jeden tylko dzień dzieli nas od wieczoru wigilijnego, kiedy łamać się będziemy tradycyjnym opłatkiem. Im bardziej zbliża się ta chwila, tem więcej wzmaga się ruch przedświąteczny. Ludzie gorączkowo czynią zakupy, nieraz bardzo skomplikowane. Np. w jednym ze sklepów w śródmieściu amatorzy makowców i klusek z makiem nabywają wiele maku; następnie w sieni tego domu na ustawionym wielkim młynie wśród cisnących się gospodyń, mielą ten mak za odpowiednią opłatą. Na miejscach sprzedaży ryb w mieście i na Kazimierzu na t. zw. »Rybim placu«, przy wielkich kadziach, w których pluskają złote karpie, czynią porządek wśród publiczności policjanci i pilnie baczą, by przekupnie za 1 kg. tego smakowitego artykułu nie pobierali więcej ponad ustanowioną cenę 775 mk. Również tłumy zalegają sklepy przy ul. Bożego Ciała w t. zw. »Halach rybnych«.

Las jodłowy w Rynku od strony kościoła Marjackiego z dniem każdym rzednieje, gdyż drzewka zyskują chętnych nabywców, kupujących nawet naraz po kilka sztuk choinek. Również wielkim pokupem cieszą się opłatki, niezbędne w każdej rodzinie w wieczór wigilijny.

POMNIK KOŚCIUSZKI z dniem dzisiejszym ustawiony został na barbakanie na Wawelu. Praca koło przeniesienia jego trwała niespełna 2 tygodnie w najcięższych warunkach atmosferycznych. dokonaną jednak została szczęśliwie i bez uszkodzeń. Przy tej sposobności okazało się, że pomnik wymagał pewnej restauracji. A mianowicie żelazna rama podstawy pomnika była przez rdzę mocno zniszczona. Prawie wszystkie nity i śruby, również przeważnie żelazne, zniszczone były przez rdzę i grynszpan. Wszystkie te mankamenta usunięto. Podstawa z nowego drzewa traktowana jest jako prowizorjum wobec tego, że pomnik tylko prowizorycznie stanął w tem miejscu. Koszta przeniesienia wyniosły koło 120.000 mk., z czego część pokryje komitet budowy pomnika.

TOWARZYSTWO ZAGRÓD DLA POLSKICH INWALIDÓW IM. T. KOŚCIUSZKI W KRAKOWIE na posiedzeniu wydziału w dniu 19 bm. uchwaliło udzielić zasiłki i pożyczki w kwocie 790.000 mk. 18-tu inwalidom na założenie warsztatów, a to 6 szewskich, 6 krawieckich, 2 ślusarskich, 2 zegarmistrzowskich i 2 introligatorskich. Nadto udzielono 2 kandydatom na sklepy 190.000 mk., 4-em na zabudowanie gospodarstwa 280.000 mk., oraz nadano grunty 2 inwalidom, razem obdzielono 25 inwalidów gruntami i kwotą 1,170.000 mk.

CENA NAFTY I BENZYNY. Magistrat podaje do wiadomości, że z powodu podwyższenia przez rząd podatku spożywczego do kwoty 40 mk. od 1 kg. nafty i benzyny, wynosi obecnie w sprzedaży detalicznej cena nafty 138 mk., zaś cena benzyny do prymusów 202 mk. za 1 litr.

OŚWIETLANIE SIENI I SCHODÓW. Wobec stwierdzenia, że przepis, dotyczący oświetlania sieni i schodów, nie jest należycie przestrzegany, magistrat przypomina, że właściciele (administratorzy) realności obowiązani są oświetlać sień i schody od zmierzchu do godz. 10 w., a schody ciemne, nawet i we dnie. Winni zaniedbania pociągani będą do surowej odpowiedzialności karnej, przyczem zwraca się uwagę, że w razie nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych nieoświetleniem, narażą się właściciele na odpowiedzialność karno-sądową.

O WYMIAR NOWYCH EMERYTUR. Jak donosi lwowska Izba skarbowa, emerytowani funkcjonarjusze państwowi. oraz wdowy i sieroty po nich. mają wnieść odpowiednio udokumentowane podania o nowy wymiar zaopatrzeń do tych władz II instancji danego resortu służbowego, w których okręgu znajdowało się ostatnie miejsce służbowe odnośnego funkcjonarjusza wzgl. emeryta.

O ZMIANĘ NAZWISK. W »Monitorze Polskim« (Nr 282) zamieszczono dodatkowo rozporządzenie w sprawie zmiany nazwisk. Na zasadzie tego rozporządzenia podania o zmianę nazwisk można przesyłać do komisarjatów rządu w Warszawie, Łodzi i Lublinie, magistratów we Lwowie i Krakowie, wreszcie do magistratów w pozostałych miejscowościach. Do podań dołączyć należy dowód obywatelstwa polskiego i metrykę urodzenia.

PRZYDZIAŁ SPIRYTUSU REKTYFIKOWANEGO DLA KOOPERATYW. Na zarządzenie Izby skarbowej we Lwowie z 19 bm. wyda Spółka zjednoczonego przemysłu spirytusowego we Lwowie, ul. Kościuszki 7. kooperatywom urzędniczym (państwowym i autonomicznym) oraz społecznym, instytucjom finansowym. bankom. redakcjom czasopism i Związkom robotniczym w całej Małopolsce. na cele lecznicze po ½ litra spirytusu nierozcieńczonego po cenie 3150 mk. za litr czystego alkoholu. Celem uzyskania przydziału należy wykazy uprawnionych przesłać wprost rzeczonej wyżej Społce i to bezzwłocznie. ponieważ zapasy spirytusu. przeznaczonego do rozdziału, są ograniczone.

PRZYCZYNY PRZERWY W RUCHU TELEFONICZNYM tłumaczył w wywiadzie dziennikarskim dyrektor państwowego urzędu telegraficznego obaleniem się, z powodu burzy, kilkudziesięciu słupów na odcinku Izbica—Zamość i na linji Kielce—Jędrzejów. P. dyrektor zapowiadał przywrócenie ruchu telefonicznego z Warszawą najdalej na dzisiaj. Niestety zapowiedź ta nie spełniła się.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Prezes krak. Sądu apelacyjnego. Władysław Wolter. wyjechał na kilka dni do Lwowa. Kierownictwo Sądu apelacyjnego objął zastępczo wiceprezes Sądu apelacyjnego p. Mieczysław Turowicz.

ZESPÓŁ ARTYSTÓW KRAKOWSKICH W CIESZYNIE. Z Cieszyna donoszą: Dnia 21 bm. występował tutaj z wielkiem powodzeniem zespół teatru im. Słowackiego. Odegrano »Brzydki Ferrante«.

WYZYSK W HOTELACH. Osoby, przyjeżdżające do Krakowa, słusznie się żalą. że ceny za pokoje w tutejszych hotelach są najwyższe z opłat za hotele w innych miastach polskich. Podczas. gdy za pokój w hotelach w Warszawie płaci się przeciętnie 900 mk. za dobę, u nas hotelarze żądają 1200 mk. i więcej. Co gorsza w niejednym z krakowskich hoteli czystość pozostawia wiele do życzenia, wobec czego pobieranie nadmiernych cen jest nieuzasadnione.

Może miarodajne czynniki położą nareszcie kres temu oburzającemu wyzyskowi na kieszeniach przejezdnych.

CENY W ZAKOPANEM. Jak się dowiadujemy, powiatowa komisja badania cen w Nowym Targu zajmowała się w ostatnich dniach ustaleniem cennika dla restauracyj, pensjonatów i hoteli w Zakopanem. Dla pensjonatów ustalono ceny dziennego utrzymania: w grupie I — 900 mk., w II — 800 mk., w III — 700 mk. Ceny pokoi z dwoma łóżkami z obsługą i **pościelą od 500 do 300 mk., a z jednem łóżkiem od** 350 mk. do 150 mk. Osobno liczy się za opał 300 mk. dziennie. Ceny te obowiązują aż do dalszego zarządzenia. Wobec niedawno zamieszczonych w niektórych dziennikach wiadomości o niesłychanie wyśrubowanych cenach w pensjonatach zakopiańskich, ceny ustalone przez komisję w Nowym Targu przyczynią się niewątpliwie do położenia tamy wyzyskowi i umożliwią także sferom, nie rozporządzającym zbyt wielkimi środkami, możność prowadzenia kuracji w Zakopanem przez sezon zimowy.

BADACZE PISMA ŚW. Przed niedawnym czasem donosiliśmy o działalności jednego z członków stowarzyszenia badaczy Pisma św., nazwiskiem Kusiny, który po kilkunastoletnim pobycie w Ameryce wrócił ubiegłego roku do Krakowa i tu wśród niższych warstw ludności pozyskał dla sposobu interpretacji pewnych ustępów Pisma św. dosyć pokaźną liczbę zwolenników. Wspomniany Kusina organizował w Krakowie kółka badaczy Biblji na wzór podobnych, szeroko rozgałęzionych amerykańskich stowarzyszeń i wieczorami miewał do gromadki swoich braci odczyty i wykłady na temat różnych zagadnień religijnych, nie wychodząc jednak w tłumaczeniu ich poza zakres biblijnych prawd wiary. Kusina oskarżony niedawno temu przed sądem o uprawianie agitacji antyreligijnej został uwolniony, a nie chcąc narazić się w przyszłości na podobne zarzuty, wniósł do należnych władz prośbę o zatwierdzenie jego stowarzyszenia, którego działalność ma zdążać jedynie w kierunku szerzenia czystej wiary w Chrystusa. W międzyczasie miewał Kusina nadal wieczorami zgromadzenia i odczyty, które urządzał w swem mieszkaniu w domu pod l. 2 przy ul. Kącik na Podgórzu.

Policja krakowska już od samego początku pojawienia się stowarzyszenia śledziła ten ruch, i udaremniała zbieranie się zwolenników Kusiny. W czasie ostatnich dwóch zebrań w dniach 6 i 15 bm. policja wkroczyła do mieszkania Kusiny i rozpędziła zebranych w liczbie 40 osób obojga płci. Równocześnie pociągnięto do odpowiedzialności prelegentów zebrań: Jana Kusinę, Stanisława Wypycha i Ryszarda Motylewicza, wszystkich z zawodu robotników. Wymienieni trzej prelegenci będą pociągnięci do odpowiedzialności jedynie za odbywanie zebrań bez uzyskania na nie pozwolenia ze strony kompetentnej władzy.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA DWORCU KOLEJOWYM. Wczoraj podczas nadejścia pociągu warszawskiego na głównym peronie dworca kolejowego uległ nieszczęśliwemu wypadkowi p. Włodzimierz Siąk. W chwili, gdy pociąg nadchodził p. Siąk chciał wskoczyć do jednego z wagonów, pośliznął się i wpadł pod koła wagonu. Upadek był fatalny, gdyż p. Siąk doznał zmiażdżenia lewej ręki i lewej nogi. Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza.

WALKA POLICJANTA Z BANDYTĄ. Wczoraj po południu z pociągu, zdążającego z Zakopanego jeszcze przed stacją Bonarka wyskoczył jakiś osobnik z pakunkiem i począł uciekać w stronę Łagiewnik. Zauważywszy to posterunkowy Gustow puścił się za uciekającym w pogoń. Osobnik ów wyciągnął rewolwer i dał kilka strzałów w kierunku policjanta. Gustow odpowiedział na to strzałami. jednak chybił. Tajemniczy mężczyzna znikł w zaroślach okolicznych. Urządzono obławę i przytrzymano leżącego w zaroślach w kałuży błota uciekiniera. Okazało się, że jest to znany włamywacz Jan Gajec; wracał on ze zdobyczą z wyprawy, którą urządził sobie na Podkarpaciu. Gajca odstawiono do sądu.

ARESZTOWANIE AGITATORA KOMUNISTYCZNEGO. Przed kilku dniami organa wywiadowcze defensywy policyjnej wpadły na trop bardzo niebezpiecznego agitatora komunistycznego niejakiego Ludwika Grabowskiego. który od kilku już miesięcy uwijał się po wszystkich niemal centrach fabrycznych wśród robotników. Zakładał on tam kółka komunistyczne Grabowski miał być wysłany przez tajny centralny komitet komunistyczny w Warszawie do Małopolski Od komitetu tego otrzymywał on olbrzymie sumy pieniężne na działalność agitacyjną. Po długich poszukiwaniach udało się policji aresztować Grabowskiego w Jaworznie, gdzie zamierzał utworzyć organizację komunistyczną. Podczas swej działalności agitacyjnej osobnik ten występował na Górnym Śląsku pod nazwiskiem Szabatowski. Przy aresztowanym znaleziono kilkaset tysięcy marek oraz papiery kompromitujące. Jak nas informują, w związku z tą sprawą policja czyni poszukiwania za wspólnikami Grabowskiego. jacy wraz z nim grasowali na terenie Małopolski.

WŁAMANIE DO FABRYKI SKÓR. Onegdaj w nocy przez dach zerwany podczas niedzielnej wichury na budynku fabryki skór Tislowitza przy ul. Krakowskiej. weszli złodzieje i skradli wielką ilość skóry wartości półtora miljona marek. Stróż domu zauważył włamywaczy i począł ich ścigać, jednak złodzieje znikli w ciemnościach nocy. Policja jest na tropie włamywaczy.

UDAREMNIONE WŁAMANIE. Wczoraj do mieszkania p. Magdaleny Pietrzykowej przy ul. Jasnej 2 w czasie nieobecności właścicielki mieszkania, włamał się 20-letni Władysław Strychalski, znany apasz, karany już kilkakrotnie za włamania. Strychalski wszedł cicho na palcach do pokoju i począł plądrować. Nagle zauważył wchodzącą z drugiego pokoju panią Pietrzyk. Na widok wchodzącej, Strychalski chciał się rzucić do ucieczki, czemu jednak przeszkodzili nadbiegli na krzyk pani P. domownicy i zawołanego policjanta oddali włamywacza w ręce policji.

NIEUDAŁA UCIECZKA W LASEK JODŁOWY. Wczoraj podczas targu na rynku 21-letni Józef Feluś, grasując między kupującymi. wyciągnął z kieszeni p. Franciszkowi Szelągowi portfel z kilku tysiącami mk. Pan Szeląg puścił się w pogoń za Felusiem i przytrzymał go wśród drzewek pod Sukiennicami. Felusia wyciągnięto z lasku i oddano w opiekę policjantowi. Feluś przy tej sposobności zaczął przeraźliwie krzyczeć, co wywołało ogromne zbiegowisko w Rynku.

OKRADZIONA STRÓŻKA PRZEZ SŁUŻĄCĄ. Onegdaj zjawiła się u Marji Ziębowej, stróżki w domu pod l. 14 przy ul. Staszica, 17-letnia Emilja Spieszna z prośbą o nocleg. Na drugi dzień, gdy Ziębowa wyszła do miasta i za chwilę powróciła, nie zastała już przygodnej lokatorki. która »wyprowadziła się«, zabrawszy ze sobą przy tej sposobności z komody Ziębowej 17.000 mk. Spieszównę wyśledzono i aresztowano.

Z kraju i ze świata

ZAŻEGNANIE BRAKU WĘGLA. Trwający od kilku tygodni brak węgla, wynikły z niedostatecznych dostaw, został już zażegnany. Wszystkie dyrekcje kolejowe otrzymały nakaz, aby utrzymywały w wagonach odpowiednią temperaturę.

STANOWISKO LOTNYCH KONTROLORÓW W ministerstwie kolei żelaznych utworzone zostało specjalne stanowisko lotnych kontrolorów którzy obowiązani są składać raporty o swoich spostrzeżeniach. brakach lub nadużyciach w administracji kolejowej

O ZASILENIE FINANSÓW MIEJSKICH. Jak się dowiaduje warszawski »Przegląd Wieczorny«, przedstawiciele Związku miast pp. Drzewiecki i Kozłowski. zwrócili się do ministra skarbu z przedstawieniem mu finansowych postulatów miast w związku z uchwaloną w dniu 17 b. m. ustawą o zasileniu finansów miejskich. Minister przyjął przychylnie przedstawione mu postulaty.

POŻEGNANIE JENERAŁA NIESSELA. Z Warszawy donoszą: W szkole sztabu jeneralnego odbyło się pożegnanie jenerała Niessela i równocześnie przedstawienie jen. Dupontа, który obejmuje stanowisko szefa wojskowej misji francuskiej w Polsce. W odpowiedzi na przemówienie, jenerał Niessel podziękował po polsku za okazaną mu sympatję zarówno ze strony słuchaczów, jak i profesorów szkoły sztabu jeneralnego i zapewnił obecnych, że wynosi z Polski jak najlepsze wspomnienie.

Jak donosi »Rzeczpospolita«, jenerał Niessel po oddaniu urzędowania swojemu następcy jen Dupont, opuszcza Warszawę dnia 29 b. m.

POLSKA K. K. P. podaje do wiadomości. że oddziały jej z powodu świąt będą otwarte dnia 24 b. m. od godziny 9 do 12 w południe. Izby rachunkowe w tym dniu czynne nie będą. Dnia 26 b. m., jako w drugi dzień świąt, oddziały P. K. K. P. będą zamknięte.

KONWENCJA DLA OBRONY PRAW AUTORSKICH. Z Warszawy donoszą 21 bm.: Wczoraj zo-

tała podpisana konwencja między pełnomocną komisją Związku autorów dramatycznych, której prezesem jest obecnie red. Krzywoszewski i Związkiem artystów scen polskich. Konwencja ta, mająca na celu wzajemną obronę interesów obu związków, powierza również związkowi artystów scen polskich jeneralną reprezentację na obszarze całego państwa praw autorskich polskich dramaturgów. W tym celu w Zw. A. S. P. powstaje jednocześnie oddzielna sekcja autorska, mająca za zadanie m. in. prowadzenie ewidencji i katalogu sztuk dawnych, obecnych i przyszłych. Podobną konwencję ma zawrzeć Z. A. S. P. ze związkiem autorów i kompozytorów scenicznych. Pertraktacje w tej sprawie trwają już od kilkunastu dni.

POWRÓT JEŃCÓW. Do Warszawy przybył z Krasnojarska czwarty transport jeńców Polaków z piątej sybecyjskiej dywizji.

SZPITALE DLA REPATRJANTÓW. Ministerstwo wojny przeznaczyło rejonowe szpitale w Siedlcach i Łucku, obliczone na 1000 chorych, dla repatrjantów.

OKOŁO 200 SAMOCHODÓW, zebranych przez min. skarbu, a umieszczonych obecnie w Spale, ma być sprzedanych, »kiedy poprawią się trochę konjunktury«.

ROZSTRZELANIE ŻONY ZA MĘŻA. Z Warszawy donoszą: W dniu 31 października br. w Stołbcach wylądował lotnik bolszewicki Edward Czepowicz i oddał się w ręce władz polskich, mając dosyć »raju« bolszewickiego. Obecnie nadeszła do Warszawy wiadomość, że w Odesie bolszewicy w dniu 6 listopada br. zaocznie osądzili Czepowicza i na mocy wyroku tegoż sądu rozstrzelali — żonę Czepowicza, Aleksandrę.

MILJONOWE DEFRAUDACJE W DUBNIE. Z Dubna donoszą do »Kurj. Pol.«: Kontrola państwowa Izby kowelskiej, z radcą Seweryńskim na czele, wykryła wielomiljonowe nadużycia w biurze odbudowy Dubna. Głównymi sprawcami nadużyć są: kierownik biura Kasprzycki i prezes oddziału Czerwonego Krzyża w Dubnie, p. Iwanicki.

WYSTAWA NAPOLEOŃSKA W POZNANIU. Dnia 18 bm. odbyło się w Muzeum wielkopolskiem w Poznaniu otwarcie wystawy Napoleońskiej. Wystawa mieści się w trzech salach i obejmuje sztychy, rzeźby, autografy, broń, mundury i inne pamiątki doby napoleońskiej. Wystawa przedstawia się okazale.

JUBILEUSZ DZIENNIKARZA. P. Bolesław Rakowski w Poznaniu obchodził 50-lecie swojej pracy na niwie dziennikarskiej. Jubilat zasilał swojemi artykułami prasę poznańską, a szczególniej tygodnik »Pracę«. Obecnie jest współpracownikiem »Gazety Powszechnej«. Za czasów pruskich p. Rakowski był wielokrotnie karany więzieniem jako redaktor »Pracy«. Sędziwemu jubilatowi, który już liczy przeszło 70 lat życia, prasa poznańska składała gorące życzenia, do których i nasze pismo się przyłącza.

LIKWIDACJA KOMITETU OBRONY PAŃSTWA uchwalona została onegdaj we Lwowie i w tym celu wybrano komisję likwidacyjną. Pozostałą gotówkę rozdzieli się między K. O. Ż. P., Straż mogił pol. bohat.; Ligę kobiet. Związek obrońców Lwowa i Komitet wileński.

TYFUS PLAMISTY pojawił się tu i ówdzie w województwie lubelskiem, zawleczony przez repatrjantów.

URZĄD PASZPORTOWY REPUBLIKI CZESKO-SŁOWACKIEJ, utworzony we Lwowie (przy Alei 3 Maja), rozpoczyna swoją czynność dnia 1 stycznia 1922 roku. Urząd załatwiać będzie sprawy paszportowe obywateli województwa lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wschodniej Galicji aż po Przemyśl. Sprawy paszportowe mieszkańców Galicji zachodniej załatwia nadal konsulat czecho-słowacki w Krakowie.

LIKWIDACJA CZYTELNI CIESZYŃSKIEJ. Po 60 letniem istnieniu przechodzi Czytelnia w Cieszynie w stan likwidacji. Ostatnie walne zgromadzenie tej kresowej instytucji polskiej, omówiwszy błogosławioną w skutki 60-letnią działalność Czytelni, uznało, że dziś, po osiągnięciu celu przyświecającego założycielom nadeszła pora, by towarzystwo zlikwidowało swą działalność i w tej sprawie weszło w porozumienie z Macierzą Szkolną, jako towarzystwo najwięcej celem i działalnością do Czytelni lud. zbliżonem. Wybrano w tym celu komitet likwidacyjny, który wnioski swoje przedstawi walnemu zgromadzeniu.

STRAJK GÓRNIKÓW. Z Karwiny donoszą: Górnicy jednego z szybów, wchodzących w skład kopalń hr Larischa, rozpoczęli wczoraj po południu strajk. Przyczyną strajku jest zatarg cennikowy. Dotąd strajkuje 1130 ludzi.

ZGON UCZONEGO. Prof. filologji słowiańskiej na uniwersytecie w Kopenhadze Rozniewski, zmarł w wieku 56 lat. Z pochodzenia Polak, był wybitnym uczonym i jako taki oddał wielkie usługi Danji.

ZGON KARDYNAŁA. Z Paryża donoszą: Kardynał de Gabrières zmarł tutaj w 84 roku życia.

W SPRAWIE ARESZTOWANIA LINDENFELDA W WARSZAWIE, donoszą oficjalnie z Waszyngtonu, że Lindenfeld nie jest zamieszany w sprawę rzucenia bomby na bank Morgana w N. Yorku w roku zeszłym.

O HONOR ROBOTNIKA POLSKIEGO WE FRANCJI. Pod takim tytułem ogłasza paryski tygodnik »Polonia« artykuł, w którym podaje list, pochodzący z większej kolonji polskiej we francuskiem zagłębiu górniczem, a piętnujący zachowanie się niektórych robotników polskich. Oto niektóre przykłady z długiej listy wykroczenia nawet zbrodni, popełnianych przez Polaków, którzy przybyli do Francji, ażeby pracować w kopalniach: »W pewnej okolicy 38-letni Polak gwałci 5-letnią dziewczynkę. Brat zabiera bratu żonę, przyczem staczają krwawą walkę. Górnik okrada górnika, zabierając mu zapracowane oszczędności. Inny Polak czyni to w kopalni, gdzie Francuzom i Polakom giną zegarki, kamasze itp. Podchmieleni Polacy grają całą noc w karty, przegrywają setki, a potem chwytają za noże, toporki, kilofy, porywają i niszczą meble i rozpoczynają krwawy taniec, po którym po kątach i rynsztokach leżą pokrwawione ofiary. Dwie kobiety Polki wybierają na jarmarku towar i uciekają w tłum, gdzie je dopędzają i aresztują. Inna Polka wciąga w rozmowę przejeżdżającego piekarza, by przez ten czas dać dzieciom sposobność wybierania z tyłu wozu chleba. Garbaty Francuz goni z motyką w ręku i przekleństwem na ustach polskie dzieci, które zniszczyły mu cały ogródek. Sąsiedzi Francuzi przestali suszyć bieliznę na dworze i wypuszczać kury, bo sąsiedzi Polacy dzielili się po znajomości czem mogli. Ze wstrętem — powiada autor listu — odwraca się Francuz. Zobaczył jeszcze nie wszystko, ale już więcej widzieć nie chce, zresztą już i z tego nas poznał, już sąd i opinję o Polakach sobie wyrobił. I odtąd staliśmy się dla niego intruzem, który zakłóca jego normalne życie, staliśmy się przekleństwem okolicy i postrachem małych dzieci, a kobiety francuskie straszą swe dzieci Polakami we Francji«.

Podawszy te fakty powiada »Polonia« krótko i węzłowato, a bardzo trafnie: »Chcesz wyładowywać swój bujny temperament słowiański, wyładowuj go nie w szynku, ale na sobie samym, chwytając mocą charakteru nałogi w tęgą garść spracowanej prawicy polskiego górnika, żeby każdy uważał sobie za zaszczyt uścisnąć ją«.

ZDERZENIE POCIĄGÓW NA MOŚCIE. Z Wenecji donoszą 22 b. m.: Na moście pod San Dona di Piaza nastąpiło w nocy zderzenie pociągu, przychodzącego [illegible] i pociągu ekspresowego Trjest-Rzym. Przy katastrofie zginęło 5 osób, a 30 zostało ranionych. Z Wenecji odeszły pociągi ratunkowe.

BURZA NAD MORZEM CZARNEM. Nad Morzem Czarnem zerwała się dnia 21 bm. straszna burza tak, że liczne statki znajdujące się w porcie Konstancy, uległy zupełnemu zniszczeniu. Wiele mniejszych statków oraz łodzi z rybakami, które w tym czasie znajdowały się na morzu, zatonęło.

ZMARLI.

— Małgorzata z Remerów Rożańska, żona dyrektora szkoły rolniczej w Kowalewie, zmarła w Toruniu dnia 17 bm., licząc 28 lat życia.

— Dr Józef Dukiet, długoletni lekarz zakładu zdrojowego w Rymanowie, były właściciel lecznicy szwedzkiej gimnastyki i ortoped. we Lwowie, zmarł w Rymanowie, przeżywszy lat 74.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1530 Janina i Józef Zbrowscy Warszawa; 1531 Resursa obywatelska w Warszawie; 1532 Krajowy Dom handlowy G. Okoński i Ska; 1533 Pamięci śp. inż. Konstantyna Henneta, Koło Karlsruheńczyków; 1534 Ukochanemu profesorowi Stanisławowi Noakowskiemu słuchacze architektury warszawskiej; 1535 Zjazd Koła Lipszczan w Warszawie 30 października 1921; 1536 Urzędnicy i urzędniczki ministerstwa pracy i opieki społecznej; 1537 Pracownicy Ski akc. handlu ziemiopłodami w Warszawie; 1538 Imienia Stanisława Leśniewskiego, 1539 Dla uczczenia dnia imienin śp. Edwarda Dziechcińskiego. — żona i dzieci; 1540 Współpracownicy Banku dyskontowego warszawskiego instytucji centralnej wraz z oddziałami w Warszawie z okazji 50-lecia istnienia banku; 1541 Z. i E. Lewensternowie; 1542 W dniu ślubu szefa Kazimierza Główczewskiego — współpracownicy firmy W. Główczewski Warszawa; 1543 Józefina i Kazimierz Główczewscy w dniu ślubu swego; 1544 Zecernia »Kurjera Warszawskiego«; 1545 Urzędy pocztowo-telegraficzne okr. dyr. poczt i telegrafów w Lublinie — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

TEATRY KRAKOWSKIE:

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek 23 bm. powtórzenie »Barona Kimla« w obsadzie premjerowej. W sobotę teatr zamknięty. W niedzielę Bożego Narodzenia po poł. »Halka«, wieczorem »Szkoła miłości«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś po raz ostatni przed świętami »Osiołkowi w żłoby dano«. Najbliższą premjerą, która ukaże się we środę 28 bm. będzie sztuka Kistenmaeckersa »Przeszła bez śladu«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w piątek »Słowik hiszpański«. We czwartek premjera »Urszuli« z udziałem wszystkich komików. Urszulę kreuje p. Czernekowna.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Piątek, 23 bm.: »Straszne dzieci«.
Sobota, 24 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 25 bm.: »Betleem polskie«.
Poniedziałek, 26 bm. po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Dzieje salonu«.
Wtorek, 27 bm.: »Straszne dzieci«.
Środa, 28 bm.: »Brzydki Ferrante«.
Czwartek, 29 bm.: »Straszne dzieci«.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:
Piątek, 23 bm.: »Baron Kimmel«.
Sobota, 24 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 25 bm. po poł.: »Halka«, wieczorem »Szkoła miłości«.
Poniedziałek, 26 bm. po poł.: »Baron Kimmel«; wieczorem »Rigoletto«.
Wtorek, 27 bm.: »Cavalleria« i »Pajace«.

TEATR »BAGATELA«:
Piątek, 23 bm. »Osiołkowi w żłoby dano«.
Sobota, 24 bm.: Teatr zamknięty.
Wtorek, 27 bm. po poł. »Damy i huzary«, wieczorem »Osiołkowi w żłoby dano«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Piątek, 23 bm.: »Hiszpański słowik«.
Sobota, 24 bm.: Teatr zamknięty.
Wtorek, 27 bm.: »Niech mnie djabli wezmą«.
Środa, 28 bm.: »Słowik hiszpański«.
Czwartek, 29 bm.: »Urszula«.

Miejski teatr: Opera i operetka

»BARON KIMMEL«.

Operetka w trzech aktach Waltera Kollo.

Jedna z najmilszych i najmelodyjniejszych operetek nowego typu »Baron Kimmel«, znana Krakowowi z przedstawień lwowskiej trupy na scenie teatru miejskiego, przypomniała się wczoraj w nowej inscenizacji w aparacie bogatej i efektownej wystawy na deskach drugiej miejskiej sceny. Rzecz ta odbiega zasadniczo od typu przeciętnej operetki wiedeńskiej, gdyż ma przedewszystkiem sympatyczne i logiczne libretto — wprowadza cały szereg pełnych humoru figur i akcję żywą, przeplataną dowcipnemi djalogami i melodją czarującą niekiedy inwencją, jak na przykład popularna śpiewka o śpiących dzieciach.

Dyrekcja w słusznem przypuszczeniu, że utwór ten będzie doskonałą okrasą repertoaru świątecznego, wystawiła go z całą starannością w obsadzie. Niemałą atrakcją będzie występ solistki, p. Hanki Ordonówny, która wczoraj podbiła sobie publiczność w roli sutdentki Zofji grą, pełną swobody i ujmującego wdzięku, głosem milutkim i dobrze wyszkolonym, wreszcie tańcem, wysoce estetycznym. Tyle wnosząc na scenę warunków, p. Ordonówna będzie niezawodnie doskonałym nabytkiem. Uwaga widzów skierowaną była wczoraj także na p. Harasimowiczównę, ulubienicę publiczności, która zawsze wnosi na scenę artystyczny umiar w pięknych ruchach i geście, dający jej kreacjom dystynkcję i wdzięk młodości i szczerości. Wraz z p. Ordonówną wnosiły obie artystki atmosferę estetyki, co publiczność oceniła, darząc je wyróżniającemi oklaskami. Do pełnego powodzenia »Barona Kimmla« przyczyniła się pełna humoru i nonszalancji gra pp. Poleńskiego, Minowicza i Rewskiego w pierwszoplanowych rolach męskich, oraz prawdziwie operetkowy styl gry pp. Winiaszkiewicza i Karasińskiego, wnoszący żywiołową wesołość na scenę.

Dużem powodzeniem cieszyły się, jak zwykle, tańce i ewolucje, przygotowane z chwalebną starannością przez p. Cesarskiego. **wp.**

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— Z WYDAWNICTW GWIAZDKOWYCH. W uzupełnieniu sprawozdania z plonu gwiazdkowego zanotować jeszcze wypada kilka książeczek, w ostatniej chwili na targ księgarski rzuconych.

Edwarda Słońskiego: »Na progu Polski« (Warszawa, Gebethner i Wolff) należy do książek, krzepiących ducha patrjotycznego młodzieży. Jest to jedna z kart dziejów obrony Lwowa, opowiadająca o przygodach wojennych Lusia Nowowiejskiego, ucznia klasy drugiej, który podczas pamiętnych dni inwazji ruskiej przekrada się ze swoim przyjacielem do szkoły kadeckiej i spełnia w ton sposób swoje marzenie, stając się uczestnikiem wojny. Następuje opis bohaterskich czynów młodego ucznia, który odwagą, poświęceniem i zapałem zyskuje najwyższe pochwały i uznania wojskowych przełożonych. — Opowiadanie zajmujące i barwne będzie pożądaną lekturą dla chłopców do lat 14.

Stefanja Wandyczowa: »Dziecińswo Fuli« i »Fula w piątej klasie« — to dwie książeczki, nadające się dla dziewczynek do lat 15. Treścią książeczki jest bujne życie trojga dzieci w uroczym, górskim zakątku. Mała trójka, przeżywająca swój okres życia żywiołowo, wydaje się organicznie złączoną z otaczającą ich górską przyrodą, i z rozpaczą wraca po ferjach do miasta.

W drugiej książeczce mamy dalszy ciąg przeżyć bohaterki Fuli, która jest już w piątej klasie. Poglądy Fuli są już inne, dziecińdztwo, pustota, figle ustępują miejsca refleksji życia. Akcja odbywa się na tle życia klasztornego, które opisane jest w sposób, nadający książce pewną wartość historyczną, przyczem zaletą jest żywy i barwny tok opowiadania.

»Dzieciństwo Fuli« ilustrował pięknie dwunastoletni Witold Mars, »Fulę w piątej klasie« Zofja Marsówna zupełnie ładnemi rysunkami.

Podobną treść ma książka F. Lazarusówny: »Nasza klasa«. (Nakładem księgarni »Ogniwo). Autorka dała się już poznać kilku doskonałemi książkami dla młodzieży. W ogłoszonej obecnie »Naszej klasie« przedstawia w przemiły sposób życie szkolne ze wszystkiemi jego rozkoszami, przeżyciami i utrapieniami. Wszystko to mieści się w ramach umiejętnie stosowanej pedagogji nowoczesnej, wyrabiającej samodzielność myślenia i charakteru wychowańców. Rezultatem tego wszystkiego jest klasa »idealna«, w której są same wzorowe dzieci. Ten optymizm wychowawczyni cechuje wszystkie utwory Lazarusówny. — Ozdobna forma zewnętrzna, ładny druk i piękne ilustracje czynią z tej książki efektowny podarek dla młodzieży.

Do wydawnictw, odpowiednich na gwiazdkę dla starszej młodzieży, należy zaliczyć »Hołd Grunwaldowi«, wspaniałe album, pięknie oprawne, drukowane na welinie, zawierające artykuły najwybitniejszych pisarzów i 147 ilustracyj, oraz chromolitografję z obrazu Matejki. — Cena przystępna (300 Mkp.). Skład w księgarni przy ul. Flerjańskiej l. 1.

Bardzo pięknym podarunkiem gwiazdkowym są dwa ozdobne albumy z widokami miast polskich, wydane również przez »Salon malarzy polskich«. Pierwszy z nich, zatytułowany »Wawel«, przynosi 16 widoków Krakowa według znakomitych zdjęć fotograficznych p. A. Siermontowskiego. — Reprodukcja, sposobem rotograwury wykonana, oddaje wszystkie odcienia kliszy, która w ten sposób sprawia wrażenie artystycznej fotografji.

Drugi album pod tytułem: »Warszawa«, przynosi 16 najpiękniejszych widoków stolicy. — Obydwa albumy — odbite w krakowskiej drukarni Narodowej która jedyna posiada maszynę do głębokiego druku, są arcydziełami sztuki graficznej i powinny się znaleść na stole w każdym polskim domu.

— OZDOBNE POCZTÓWKI ŚWIĄTECZNE przygotował, jako upominek gwiazdkowy, krakowski »Salon malarzy polskich« (firma H. Frist).

Na pierwszem miejscu z pośród kilku efektownych seryj kartek świątecznych i narodowych wymienić należy serję prześlicznych, niezwykle wytwornie i w całem słowa znaczeniu artystycznie odbitych główek Stachiewicza. — Nadto wyszły w tymże nakładzie dwie interesujące plansze ścienne, pierwsza z wizerunkiem kapitalnego typu Bartosza Głowackiego, druga z wizerunkiem królowej Jadwigi według obrazu Matejki.

Portret jen. Hallera w otoczeniu sztabu może być miłą pamiątką dla byłych członków armji jen. Hallera.

KONFERENCJA PANAFIEU ZE SKIRMUNTEM.

Warszawa, 22 grudnia (PAT). Poseł francuski Panafieu odbył wczoraj konferencję z ministrem spraw zagranicznych Skirmuntem.

ODJAZD DELEGACJI GDAŃSKIEJ Z WARSZAWY.

Warszawa, 22 grudnia (PAT). Po parudniowym pobycie w Warszawie wyjechali do Gdańska **delegaci senatu.** Konferencje delegacji z polskiemi czynnikami, dotyczące dalszego układu wzajemnych stosunków polsko-gdańskich, dały na ogół **rezultat pozytywny.**

Koncepcja zneutralizowania Małopolski wschodniej

Lwów, 23 grudnia (Tel. wł.) »Gazeta Wieczorna« dowiaduje się ze źródła miarodajnego, że menerzy Zachodnio-ukraińskiej Republiki **porzucili już plan stworzenia ze wschodniej Małopolski własnej Ukrainy.**

W ostatnich memorjałach do rządów państw zachodnich występują oni **z koncepcją zneutralizowania Galicji wschodniej pod kontrolą Ligi Narodów.** Dotychczasowe zabiegi ich są jednak **bezskuteczne.** Dr Kost. Lewicki, który miał powierzoną misję zyskania politycznych sfer angielskich dla tej koncepcji, jak wiadomo **nie był przyjęty w Londynie** i musiał opuścić stolicę Anglji, obecnie dr Kost. Lewicki udał się w tej sprawie do Włoch i podobno został przyjęty na audjencji przez włoskiego prezydenta ministrów, który mu jednak **wielkich nadziei nie robił.**

MANIFEST »NARODOWEJ UKRAINY«.

Lwów, 23 grudnia (Tel. wł.) W »Ukrainie«, wychodzącej w Wiedniu, pojawił się manifest »Politycznego Komitetu Narodowej Ukrainy«, adresowany do prezydenta Stanów Zjednoczonych, do prezydenta republiki francuskiej oraz do Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego.

Memorjał stwierdza, że nadchodzi moment, w którym wielkie mocarstwa rozpoczną pracę nad **uporządkowaniem spraw Rosji.** Przy tej sposobności Komitet przypomina **zasługi, położone dla koalicji** przez Ukraińców w czasie wielkiej wojny.

METROPOLITA SZEPTYCKI W AMERYCE.

Lwów, 23 grudnia (Tel. wł.) »Wpered« donosi z Waszyngtonu, że prezydent Stanów Zjednoczonych Harding przyjął metropolitę **Szeptyckiego** na pół godzinnej audjencji. Tego samego dnia przyjął metropolitę na dłuższej konferencji sekretarz stanu Karol Hughes, a następnie Herbert Hoover.

CALONDER NA G. ŚLĄSKU.

Katowice, 22 grudnia (PAT). Calonder ma przybyć dnia 2 stycznia na G. Śląsk.

STRAJK KOLEJARZY.

Katowice, 22 grudnia (PAT). W obwodzie katowickiej dyrekcji kolejowej **wybuchł wczoraj o godz. 9 wiecz. strajk kolejarzy,** który na razie objął tylko okręg gliwicki. Wskutek strajku nastąpił w ruchu kolejowym obwodu przemysłowego **częściowy zastój.** Pociągi w stronę Gliwic nie kursują. W innych kierunkach kursują z nieznacznem opóźnieniem. Istnieje obawa, że strajk **rozszerzy się na cały obwód dyrekcji katowickiej.** Powodem strajku ma być wedle doniesień »Oberschles. Volksstimme« **zakaz komisji międzysojuszniczej w Opolu wypłacenia dodatku drożyźnianego** oraz remuneracji gwiazdkowej, uchwalonej przez rząd niemiecki. Dyrekcja kolejowa rokuje ze strajkującymi.

NAPAD NA OFICERÓW FRANCUSKICH.

Katowice, 22 grudnia (PAT). Wczoraj wieczorem napadło kilku orgeszowców na rynku w Kluczborku **na dwóch oficerów francuskich.** Oficerowie we własnej obronie dali kilka strzałów, które zraniły ciężko jednego z napastników. Wkrótce zgromadził się na miejscu wypadku tłum Niemców, który zajął groźną postawę wobec oficerów. Zaalarmowane oddziały włoskie rozprószyły tłum.

PRZESILENIE W CZECHOSŁOWACJI.

Wiedeń, 22 grudnia (AW). »Neues Wiener Tagblatt« donosi z Pragi, jakoby Benesz **miał zamiar podać się do dymisji.** Przyczyną tego kroku ma być wzmagająca się niezgoda w łonie parlamentarnych rządowych stronnictw koalicyjnych. Jako następcę Benesza wymieniają przywódcę agrarjuszy czeskich posła Svehlę.

Różne wiadomości polityczne

DELEGAT RZĄDU ANGORY w Paryżu złożył dłuższą wizytę posłowi polskiemu **Zamoyskiemu** i wyraził życzenie z racji odzyskania przez Polskę niepodległości. Zamoyski rewizytował delegata Angory.

UMOWA FINANSISTÓW AMERYKAŃSKICH Z SOWIETAMI. Finansiści amerykańscy zawarli z rządem rosyjskim układ na lat 20. dotyczący wyzyskania bogactw ziemnych Rosji oraz dowozu środków żywności do Rosji.

PRZEDSTAWICIELE NIEMIEC W AMERYCE. Jak podają dzienniki niemieckie, w tych dniach wyjeżdżają do Stanów Zjednoczonych przedstawiciele Niemiec. Do czasu przyjazdu ambasadora pełnomocnikiem Niemiec w Waszyngtonie mianowano radcę legacyjnego Langa. W Nowym Yorku będzie utworzony niemiecki konsulat I klasy, nadto nowe konsulaty będą utworzone w Chicago i San Francisco.

WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ HR ANDRASSY'EGO. Prezydent karnego sądu budapeszteńskiego zarządził wypuszczenie na wolną stopę hr Andrassy'ego i Lorenza. Natomiast zarządził dalsze aresztowanie Stanisława Rakovsky'ego, hr Sigraya i dra Gractza.

ZAPOWIEDŹ PROKLAMOWANIA NOWEJ REPUBLIKI. »Daily Mail« donosi, że w najbliższym czasie ma nastąpić proklamacja niezawisłej republiki Krety. Akcja cała prowadzona jest przez Venizelistów, którzy są podobno wspierani przez greckie związki w Ameryce.

Dział ekonomiczny

*** NOWE PRZEPISY KOLEJOWE.** Z dniem 1 stycznia 1922 wchodzą w życie nowe przepisy przewozowe i taryfowe na przewóz osób i bagażu w miejsce obowiązującej od 1 czerwca 1920 »Ogólnopolskiej taryfy osobowej i bagażowej«. W nowej taryfie usunięto dotąd istniejące postanowienie, wedle którego podróżny miał możność odbyć jazdę bez biletu za zgłoszeniem swej podróży konduktorowi lub zawiadowcy stacji. Podróżni będą więc odtąd musieli zaopatrywać się w bilety jazdy przy kasach osobowych pod grozą opłaty w pociągu poczwórnej należytości, najmniej zaś kwoty 400 marek. — Pasażer jadący drogą krótszą, niż wskazana jest na bilecie, nie ma prawa do zwrotu różnicy w opłacie. Ponadto określa nowa taryfa wypadki, w których zarząd kolejowy może zwrócić należność za bilet nieużyty. Za przewóz w wagonach osobowych ptaków pokojowych lub małych zwierzątek (prócz psów) na ręku lub w klatkach nie pobiera się żadnej opłaty.

W razie ujawnienia w wagonie osobowym bagażu ręcznego w ilości większej, niż da się umieścić nad i pod siedzeniem podróżnego, można bagaż ten z wagonu usunąć.

Na jeden bilet nadać można do przewozu jako bagaż nie więcej, niż trzy sztuki. W razie wykrycia bagażu z przedmiotami, nie odpowiadającemi odnośnym przepisom, przewidziana jest dopłata, wynosząca najmniej 120 marek. Na bagażu umieścić należy nazwisko i adres właściciela bagażu oraz nazwę stacji przeznaczenia. W postanowieniach, określających wysokość odszkodowania za opóźnioną dostawę bagażu, zostały stawki podwyższone. Opłaty za przewóz osób, bagażu, przesyłek nadzwyczajnych, czasopism itd. zestawione są w tablicach obejmujących ceny obowiązujące, ponadto dodaną została nowa tablica opłat za miejsca numerowane (Platzkarty). W dziale ulg taryfowych wprowadzono nieznaczne zmiany, przyczem ustalono ulgi dla szkolnych kolonij letnich.

*** MASŁO Z DANJI.** Z Warszawy donoszą: Podjęta przez ministra skarbu akcja, mająca na celu ukrócenie spekulacji masłem, odniosła już skutek pomyślny, albowiem przywóz masła z Danji przybiera znaczne rozmiary. Celem umożliwienia szerokim warstwom nabycia masła po świętach, minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu zarządził, aby zwolnienie od cła masła i sera, przywiezionego z Danji, które obowiązywać miało pierwotnie tylko do 1 stycznia 1922 roku, przedłużone było aż do 1 lutego 1922.

*** CENY SKÓR.** Z Warszawy donoszą: Od ostatnich notowań, ceny skór surowych kształtowały się zniżkowo, wobec zastoju w handlu skórami surowemi i ogólnej stagnacji, a mianowicie: bydlęce od Mkp. 450 do 400 za kilogram, cielęce od Mkp. 840 do 720 za kilogram, końskie od Mkp. 9.000 do 7.300 za sztukę, kozie z Mkp. 2.800 spadły do Mkp. 2.200 za sztukę, baranie od Mkp. 1.800 do Mkp. 1.000 za sztukę.

*** ZAKAZ WYWOZU JAJ.** Główny urząd przywozu i wywozu, jak z Warszawy donoszą, odmawia pozwoleń na wywóz jaj aż do nowego sezonu.

NOTY KRIESSA. Z powodu wzmianki w prasie, P. K. K. P. wyjaśnia, że bilety okupacyjne po ½, 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100, 1000 mk. z datą 9 grudnia 1916 r. podpisane przez zarząd jenerał-gubernatorstwa warszawskiego, a znane pod nazwą [illegible] albo »not Kriessa«, nie przestały być [illegible] środkiem płatniczym i powinny być przyjmowane przy opłacie na równi z innemi biletami P. K. K. P.

*** DELEGACJA POLSKIEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW TEKSTYLNYCH** przybyła do Gdańska dla rokowań z gdańskim przemysłem tekstylnym.

*** BANKI WIEDEŃSKIE** postanowiły od 1 stycznia 1922 roku podnieść procent od wkładek na książeczki z 3 i pół na 5.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na wczorajszem, ostatniem przed świętami, zebraniu, dokonano kilkunastu transakcyj siedmioma gatunkami akcyj przemysłowych, po kursie przeważnie utrzymanym, lub cokolwiek niższym. Największem powodzeniem cieszyły się wczoraj »P. T. H.«, z których sprzedano kilkaset sztuk po kursie dotychczasowym.

Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Na rynku dewizowym wobec utrzymującej się zwyżki marki polskiej na giełdach zagranicznych, tendencja słabsza. Ruch przekazowy odbywał się tylko na Berlin i Wiedeń. Marki w gotówce oddawano po 17'80, 17'30, w przekazach 17'22½. Wiedeń cokolwiek mocniejszy (0'03 punktu). Dolary szacowano w dalszym ciągu niżej (100 punktów), franki francuskie 5.

Ferje świąteczne potrwają do 27 bm. włącznie.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 22 grudnia 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	950'—	1000'—
Bank Małopolski	725'—	775'—
Transakcja		750'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	600'—	700'—
Transakcja		650'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	250'—	300'—
»Polski Glob«	1050'—	1250'—
Transakcja		1200'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	5200'—	5500'—
Transakcja		5400'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	1900'—	2100'—
Transakcja	2050'—	2000'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1100'—	1800'—
Transakcja	1200'—	1300'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	2800'—	3000'—
Transakcja		2900'—
Zakłady amun. »Pocisk«	800'—	900'—
»Automotor« fabryka samochodów	900'—	1100'—
»Górka« fabryka cementu	7800'—	8200'—
Sierszańskie zakłady górn. S. A.	7400'—	7800'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5200'—	5500'—
Polska Nafta	1500'—	1700'—
Transakcja		1675'—
Elektrownia w Sierszy	1300'—	1400'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1125'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5200'—	5400'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	2500'—	2700'—
Transakcja		2600'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	2700'—	2900'—
Transakcja		2800'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	2600'—	2800'—	2600'—	2800'—
Franki francuskie	220'—	240'—	225'—	[illegible]
Marki niemieckie	16'75	17'75	16'75	
Transakcja			17'80	
Korony austr.	0'49	0'53	0'49	[illegible]
Transakcja				0'53
Korony czeskie	35'—	37'—	37'—	39'—

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 177'40, belgijskie 1358'50, funty szterl. 747'25, francuskie 1421, włoskie 799, polskie 6'05, austr. stempl. 8'45, rumuńskie 146'75, szwajcarskie 3511'25, Amsterdam 6643'85, Belgja 1363'15, Kopenhaga 3616'85, Sztokholm 4445'55, Helsingfors 351'60, Włochy 804'15, Londyn 749'25, Nowy York 178'32, Paryż 1421'05, Szwajcarja 3521'45, Hiszpanja 2662'30, stempl. wied. 6'98, Praga 247'75, Buenos Aires 59'40, Budapeszt 27'97.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 41'10, Warszawa 2'33½—2'93½, marka niemiecka 41'10, marka polska 2'13—2'73½.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Londyn 21'53, Paryż 41, Berlin 2'97, Nowy York 513, Holandja 188'50, Medjolan 23'20, Praga 7, Budapeszt 0'80, Zagrzeb 2, Warszawa 0'18, Wiedeń 0'18, austr. stempl. 0'10.

Końcowe kursa: Berlin 2'87, Holandja 188'50, Nowy York 513, Londyn 21'52, Paryż 40'70, Medjolan 23'05, Praga 7'20, Budapeszt 0'80, Zagrzeb 2, Warszawa 0'18, Wiedeń 0'19, austr. stempl. 0'10.

GIEŁDA PARYSKA. Weksle na Pragę 16'25, Wiedeń 0'50, Amerykę 12'43, Belgję 96'12, Włochy 57, Szwajcarję 242'50, Hiszpanję 185'75.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. W Budapeszcie notowano oficjalnie markę polską 19—20.

*** OTWARCIE GIEŁDY W MOSKWIE.** W Moskwie otwarto giełdę efektów przy licznym udziale interesentów, którzy za pośrednictwem maklerów dokonali większych transakcyj, zwłaszcza w dziale samowarów, nici, tytoniu i sody.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

„N. U. Z. A."

Okólnik Nr 43.

1) Worki z mąki deputatowej, pobrane z młynów tarnowskich, zwrócić opłatnie młynowi, zaś pobrane w naszym magazynie do naszego magazynu ul. Warszawska 19, a to do 10 stycznia. Późniejsze zwroty nie będą uwzględnione.

2) Węgiel jaworznicki sortowany po 11.600 Mk za tonę loco Jaworzno dostarczymy w styczniu. Nieodwołalne zamówienia do 31 grudnia b. r.

3) W pierwszej połowie stycznia dostarczymy cukier biały po 590 Mk za 1 kg. Zgłosić zapotrzebowanie do 31 grudnia b. r. i wpłacić pieniądze do P. K. K. P. na nasze żyro-konto. 6630

Absolwent filozofji udziela lekcyj matematyki, fizyki, logiki i psychologji uczniom szkół średnich i przeprowadza repetytorja maturyczne z matematyki, oddzielnie i zbiorowo. Pomyślny skutek gwarantowany. — Zgłoszenia pod **„Gwarancja"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 6651 1 3

Unieważnia się zgubione papiery wojskowe na nazwisko Hirsch Schlüssel recte Singermann z Tarnobrzega. 6653

Rządca dóbr, lat 37, kawaler, energiczny, pracowity, samienny, dobry gospodarz, poszukuje posady samodzielnej przez firmę Br. Krasicki, Kraków, Gołębia 16. 6661 1 3

Szkoła rytmiki i plastyki

(Dalcroze) Marji Wernickiej ul. Michałowskiego 14, I p. 6652

Magistra farmacji, dobrze polecona, obejmie posadę lub sustentacje w Krakowie lub Podgórzu. Zgłoszenia pod „J." do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 6659 1 2

Poznańczyk, wytrawny gospodarz-rolnik, w średnim wieku, poszukuje posady administratora lub samodzielnego rządcy od 1-go kwietnia na ordynarję. Polecić może firma Br. Krasicki, Kraków, ul. Gołębia 16. 6662 1 3

Przystąpię do spółki z gotówką około sześciu miljonów i współpracą. Zgłoszenia pod **„Merkury"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 6669 1 2

Zgubioną kartę odroczenia na nazwisko Józef Suder z Sieprawia, pow. Wieliczka, unieważnia się. 6572

BYŁY OFICER

armji polskiej i austrjackiej, lat 40, fachowiec w dziale ekonomiczno-administracyjnym, posiadający większą gotówkę, władający językiem polskim, niemieckim, ruskim, czeskim, przyjmie odpowiednią posadę, zastępstwo lub wejdzie do spółki. Zgłoszenia pod **„Emerytowany"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 6670 1 2

Licytacja pozostałej reszty urządzenia biurowego filji Państwowego urzędu zakupu A. P. P. w Krakowie w likwidacji (stołów, szaf, biurek, krzeseł), odbędzie się dnia 28 grudnia b. r., o godz. 11 rano w lokalu urzędu ul. Zacisze l. 5, II p. — Urzędom i Instytucjom państwowym, o ileby reflektowały na zakup za gotówkę wyżej podanych przedmiotów, przysługuje prawo nabycia takowych przed licytacją po komisyjnem ocenieniu wartości poszczególnych sztuk. 6671 1 2

---

20 hektarów

gruntu pod Krakowem do sprzedania tylko rolnikowi. Zgłoszenia pod **„Rolnik"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 6640 2 0

Specjalista w wyrobie bandaży przepuklinowych na największe i zastarzałe przepukliny: brzucha, pępka, pachwiny i upadłej już w dół. L. Polaczek, Sambor 22. Katalogi gratis. 6066 8 8

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Słuchacz

kursu abiturjentów Akad. handlowej w Krakowie, poszukuje posady biurowej na godziny przedpołudniowe. Posiada kilkoletnią praktykę w instytucji przemysłowej. Zgłoszenia dla **„Energicznego"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4210

6-miesięczny kurs franc., ang., niem. — Wpisy: Grodzka 60, I p., (Szkoła ewang.) od 6—7. 6528 2 2

N. V. Levison de Kadt's Im-en Exporthandel

Rotterdam — Adres telegraficzny: Levisondekadt

SPRZEDAJE i KUPUJE

wszelkie tłuszcze jadalne i techniczne, wytwory z jaj, wytwory z mleka, słoninę, oraz inne środki żywności i artykuły techniczne. Kupuje również w wielkich ilościach surowce chemikaljów, jak: sodę kalcynowaną (sodę amonjakową), sodę kaustyczną, parafinę itd. Ceny najlepsze z dostawą do granicy niemiecko-holenderskiej.

Referencje: Bank Amsterdamski, Rotterdam. 6663



OD DNIA 19-go DO 27-go MARCA 1922 R.

POKAZ WZORÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO

I ZAGRANICZNEGO, REPREZENTOWANEGO PRZEZ OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, ŁĄCZNIE Z ZIEMIĄ WILEŃSKĄ, GÓRNYM ŚLĄSKIEM I GDAŃSKIEM.

II. TARG POZNAŃSKI

ODBĘDZIE SIĘ PRZY WIEŻY G.-ŚLĄSKIEJ I PLACU LIWONJUSZA (5 MINUT DROGI)

ZJAZDY STOWARZYSZEŃ I KORPORACYJ !! UPRASZA SIĘ ZGŁASZAĆ WCZAS !!

MIEJSKI URZĄD TARGU POZNAŃSKIEGO

POZNAŃ 27, PLAC SAPIEŻYŃSKI L. 9—10a. TELEFON 2071.

BIURO W WARSZAWIE, ULICA ZŁOTA L. 5;

ADRES TELEGRAMÓW: „TARG POZNAŃSKI" — KONTO P. K. O.: 201.345



6645 1 3

Małopolska wytwórnia miodu „KMITA"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

W KRAKOWIE, ULICA ZWIERZYNIECKA L. 29



poleca swoje pierwszorzędne miody do picia w beczkach i flaszkach.

Specjalność: „KMITA" Malaga. 6440 10 14

WARSZTATY AUTOMOBILOWE

„ESHAPE"

Kraków, ul. Królewska 2 (naprzeciw Parku Krakowskiego)

zaopatrzone w najnowsze, precyzyjne obrabiarki, pod fachowem kierownictwem, przyjmują automobile, motory i wszelkie maszyny do gruntownej lub częściowej reperacji, za pełną gwarancją. 6145 4 4

Wyjaśnień udziela firma „Eshape", Kraków, ul. Pijarska l. 4. Telefon 3476.

Warszawskie Towarzystwo przemysłowo-handlowe

Spółka akcyjna

Warszawa, Nowy Świat 35 Telefon 274-43, 209-26

poleca ze składu

pasy transmisyjne

skórzane, Balata i z sierści wielbłądziej

wszystkich wymiarów 5555 3 3

JUŻ UKAZAŁA SIĘ W HANDLU NOWA SERJA

GIER TOWARZYSKICH

Krakowskiej wytwórni »SZCZERBIEC«.

Najpiękniejsze z nich są: „Konik zwierzyniecki", „Podróż po miastach polskich", „Derby warszawskie", „Rzutka", „Loteryjka obrazkowa", „Loteryjka liczbowa", „Oblężenie Jasnej Góry", „Wycieczka w Tatry" i inne. 6648

Do nabycia we wszystkich księgarniach i handlach zabawkowych

TORBY PAPIEROWE

w różnych wymiarach, oraz 6096 0 10

TOREBKI APTECZNE

i papier do pakowania

(najlepszy gatunek i najlepsze wykonanie) poleca

M. Schönwetter, fabryka torebek papierowych

Kraków-Podgórze, ulica Lwowska L. 26.

CENY ZNIŻONE! CENY ZNIŻONE!

WĘGLA GRUBEGO

kostki, orzecha, pospółki i miału ze Śląska

dostarcza natychmiast wagonami

Dom handlowy **„ENERGJA"** Spółka z ogr. odp.

Kraków, ulica Grodzka L. 51. Telefon 1351. 6665 1 3

DOM HANDLOWY

„TECHNOSTAT"

Spółka z ograniczoną odpow.

Warszawa, plac Grzybowski 10, w podwórzu, telef. 130-67

poleca: 5811 2 2

tokarnie, gryzarki, wiertarki, heblarnie do metali, ekscentryczne prasy, szlifierki, heblarki grubościowe i wyrówniarki, piły taśmowe i cyrkularne, frezarki, motory benzynowe i elektryczne

---



5290 10 16

Pierwszorzędne metalowe **ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE** (oszczędnościowe) we wszystkich typach.

ZASTĘPSTWO i stale bogato zaopatrzony SKŁAD

Henryk Dortheimer, Biuro techn. i elektrotechn. **Kraków, św. Tomasza 8.**

Sprzedaż tylko hurtowna.

---

25 Nr „Fortuny" zamieszcza przeszło **150** ogłoszeń matrymonjalnych.

Ogłoszenia dla chcących wyjść za mąż lub się ożenić przyjmuje Centralna Redakcja, Kraków, Rynek główny 11. 6496

Do nabycia we wszystkich kioskach, agencjach pism, oraz na stacjach kol.

SPÓŁKA AKCYJNA

„MARMURY KIELECKIE"

Fabryka: Kielce, ul. 3 Maja

Zarząd:

Warszawa, ul. Żórawia 4a, m. 11.

Telefon 104-20. 4630 7 7

RAYMOND POINCARÉ

b. prezydent Rzeczypospolitej francuskiej

Geneza wojny światowej

(Les origines de la guerre)

nakładem Stowarz. przyjaciół Francji w Krakowie.

Skład główny: 6445

GEBETHNER & WOLFF.

„ATLAS"

akcyjna Spółka kartograficzna i wydawnicza

WE LWOWIE 6217

ULICA CZARNIECKIEGO L. 12

poleca następujące wydawnictwa kartograficzne:

Romer:	Atlas geograficzny, Zeszyt I	Mkp. 420
—	Mapa Polski ścienna	„ 800
—	Mapa Polski ścienna, podklejona	„ 1400
—	Mapa Europy ścienna	„ 800
—	Mapa Europy ścienna, podklejona	„ 1400
—	Planigloby ścienne	„ 1600
—	Planigloby ścienne, podklejone	„ 2600
—	Mapka administracyjna Polski	„ 80
—	Mapka polityczno administracyjna Polski	„ 60
—	Mapka, Ziemie Polski	„ 60
—	Mapka, Granica Polski na Śląsku Górnym	„ 60
—	Mapka Europy podług nowych traktatów	„ 40
Romer-Szumański:	Mapa Polski hypsometr.	„ 30?
Romer:	Księga informacyjna i adresowa polskiej części Śląska Opolskiego	„ —
—	Mapka rozsiedlenia Polaków	„ —

PRACOWNIA POWROŹNICZA

STANISŁAWA KOSTURKIEWICZA

w Bochni — plac Słomiany

wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, sznury terowane i nieterowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu.

Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 400?

CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE

KOPALNIE I FABRYKA GIPSU

w Łopuszce Wielkiej, powiat przeworski

sprzedaje w ładunkach całowagonowych

GIPS NAWOZOWY

murarski, sztukatorski i alabastrowy

po cenach umiarkowanych, za gotówkę, płatną z góry.

Zamówienia prosimy przesłać pod adresem: Zarząd kopalń i fabryki gipsu w Przeworsku. 5782 0 10

Wyszła z druku

BIBLJOTEKA SKŁADNICY

Nr 1.	**Stan. Zakrzewski.** Mieszko I jako budowniczy państwa polskiego	Mk 360
Nr 2.	**Jan Jakubowski.** Dzieje Litwy	„ 120
Nr 3.	**Michał Kreczmar.** Kwestja agrarna w starożytności	„ 180
Nr 4.	**Nat. Gąsiorowska.** Polska na przełomie życia gospodarczego (1764—1830)	„ 280
Nr 5.	**Stan. Arnold.** Wyprawy Krzyżowe	„ 160
Nr 6.	**Marja Stecka.** Pisma polityczne Wielkiej Emigracji	„ 220
Nr 7.	**Kaz. Chodynicki.** Reformacja w Polsce	„ 240

NAKŁADEM

S-ki Akc.

POLSKA SKŁADNICA POMOCY SZKOLNYCH

w Warszawie 6467 2 2

Nowy-Świat 33. Marszałkowska 143.

Do cen powyższych dolicza się 20% podatku sortymentowego.

DRZEWO OSIKOWE

w kawałach 2—2·5 m długich, od 25 cm grubości, zdrowe gładkie, kupujemy w każdej ilości franko stacja załadowania 6069 3 ?

Pierwsza wielkopolska fabryka zapałek

Br. Stabrowskich, Tow. akc.

Poznań Wenecjańska 10

ODLEWY DZWONÓW

wykonywa 4631 7 7

„BABBIT"

fabryka amunicji, armatur i odlewnia

CHOLEWIŃSKI i WĄSOWSKI

Warszawa-Mokotów, ul. Kazimierowska L. 19, telef. 91-81.

Zarząd: Warszawa, Żórawia 4a, m. 11., telef. 104-20.

HONORATA GRZYWACZ

Kraków, ulica Florjańska L. 11

poleca w wielkim wyborze, hurtownie i częściowo:

konfitury **domowej roboty na białym cukrze;** z wiśni, porzeczek, malin, poziomek, truskawek, róży. Sok malinowy, **wyrób własny,** we flaszkach rozmaitej wielkości. Kompoty, marmolady, marynaty. Uwaga! **Wyrób domowy:** grzybki prawdziwki, rydze, korniszony, ogórki w słojach i **na kopy.**

CENY KONKURENCYJNE!

Poleca również pierwszej jakości: cukry deserowe, czekolady, kakao, torty, ciastka, andruty pod torty i karlsbadzkie, przekładane cukrem. Pierniki toruńskie, miód prawdziwy pszczelny, oliwę nicejską, figi, rodzynki, orzechy. Ozdoby na drzewko, figurki czekoladowe i z cukru, cukierki pakowane w bibułkach na wagę.

CENY KONKURENCYJNE!

6511 3 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Rządca Drukarni L. K. Górski